

W 60 rocznicę urodzin tow. Pietro Nenni Pozdrowienia od KC PZPR

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) ŁÓDŹ, PIĄTEK 9 LUTEGO 1951 ROKU Nr 39

Przodujący ludzie Planu 6-letniego inicjują nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa

Tadeusz Król z Nowej Huty wzywa do walki o maksymalne wykorzystanie sprzętu

WARSZAWA (PAP). — Tysiączne rzesze robotników całego kraju coraz szerzej korzystają z wielkich możliwości wzmocnienia swego udziału w realizacji Planu 6-letniego...

WALKA O PEŁNE WYKORZYSTANIE SPRZĘTU TECHNICZNEGO

W NOWEJ HUCIE żywiłowo rozwinęła się współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie sprzętu, za inicjowanie przez Tadeusza Króla, operatora z głównej bazy sprzętu budowlanego...

W tych dniach zobowiązanie produkcyjne podjęła m. in. 14-osobowa, ZMP-owska brigada Edwarda Krejczy...

portery, ciągniki torowe i wyciągi budowlane. „Przystępując do współzawodnictwa o jak najlepsze wykorzystanie mechanicznego sprzętu budowlanego — czytamy w uchwałach tej brigady — uważamy, że ta nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa pracy przyspieszy wykonanie stojących przed nami wspaniałych zadań produkcyjnych...

Operator brigadysta Z. Kornaszewski, przystępując do współzawodnictwa zobowiązał się wraz z całą

brigadą zmniejszyć do minimum przestoje maszyn i sprzętu budowlanego oraz przedłużyć ich zdolność użytkową. Jednocześnie postanowiono oszczędnie gospodarować materiałami pednymi i smarami.

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowała już brigada zetemopca Zdzisława Rogusza, pracująca na kopaczce typu „Stalinee”. Zdzisław Rogusz przepracował na swej kopaczce 1.000 godzin bez remontu maszyn i wraz ze swym pomocnikiem Złotkowskim wykonywał stale 180 proc. normy. Obaj podjęli nowe zobowiązania produkcyjne.

WZMOCNIENIE RUCHU WIELOWARSZTATOWCOW

Robotnicy Zakładów Przemysłu Bawelnianego w DZIERŻONIOWIE podejmując apel wólkniarzy łódzkich, stanęli do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókienniczego w kraju. Aby osiągnąć jak najlepsze wyniki, załoga stosuje wielowarsztatowe metody pracy...

ZOBOWIĄZANIA DLA UCZCZENIA DNIA KOBIET

Na zebraniu w Słaskich Zakładach Obuwia w OTMĘCIE przedstawicielek poszczególnych działów składały meldunki o podjętych zobowiązaniach. Klara Sus i Jadwiga Chmura podjęły się, w imieniu swoich koleżanek, przeszakolenia niewykwalifikowanych robotniczek oraz wykonania w okresie od 8 lutego do 8 marca bieżącego roku ponad normę 1.000 par obuwia.

Wysokie odznaczenie tow. Kim Ir Sena

PEKIN (PAP). — Z Pheniana donoszą: za wyjątkowe zasługi wobec narodu koreańskiego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczyło wodza naczelnego armii ludowej KIM IR SENA Orderem Sztandaru Państwa I klasy.

Przodujące zakłady przemysłu włókienniczego

Wyniki współzawodnictwa w IV kwartale 1950 r. W współzawodnictwie między zakładowym za ostatni kwartał ub. roku pierwsze miejsce w przemyśle bawelnianym zdobyły ZPB w ANDRYCHOWIE. Załoga tych zakładów otrzymała 45.000 zł. nagrody. Drugie miejsce i 30.000 zł. nagrody uzyskały ZAKŁADY WPRUDNIKU, trzecie miejsce i 7.500 zł. nagrody — ZAKŁADY W BIELAWIE.



Budowa Domu Partyjnego w Warszawie — siedziby KC PZPR — postępuje szybko naprzód. Został już całkowicie wykonany front wzdłuż ul. Nowej Świata. Obecnie trwają prace przy okładaniu białym marmurem fasady wzdłuż ul. Sikorskiego

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 60 rocznicy urodzin Pietro Nenni, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał na jego ręce następującą depeszę gratulacyjną:

„DROGI TOWARZYSZU I PRZYJACIELU!”

W imieniu naszej partii, w imieniu polskich mas pracujących, którym dobrze znane są Wasze zasługi jako wielkiego bojownika o pokój i socjalizm, przesyłamy Wam z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra włoskiego ruchu robotniczego, dla sprawy pokoju.

Życie Wasze jest przykładem poświęcenia i bezkompromisowej walki z faszyzmem i reakcją, obrony swobód obywatelskich i wartości ogólnoludzkich, niepodległości i suwerenności Waszej ojczyzny.

W wyniku Waszej niestrudzonej działalności Włoska Partia Socjalistyczna związaną braterskim, nierozdzielalnym sojuszem z Włoską Partią Komunistyczną, stała się doniosłą siłą w służbie postępu i demokracji.

Lud polski ceni wysoko Wasz wielki wkład do walki w obronie pokoju, której poświęcał wszystkie Wasze siły i Wasz ambitny talent dla dobra i szczęścia narodów świata. Życząc Wam raz jeszcze wszelkiej pomyślności, pozdrawiamy Was jak najserdeczniej.

Depesza Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Polski Komitet Obróbców Pokoju przesyłał na ręce Pietro Nenni, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju, z okazji 60 rocznicy jego urodzin depeszę treści następującej:

„Polski Komitet Obróbców Pokoju w imieniu wielomilionowych mas obrońców pokoju w naszym kraju, którym dobrze jest znane Wasze życie i Wasza działalność, przesyła Wam, wytrwałemu i niezmordowanemu bojownikowi o pokój, swe najserdeczniejsze życzenia z okazji 60-lecia Waszych urodzin.

Imię Wasze nierozdzielnie związane jest z walką mas pracujących Włoch przeciwko dyktaturze faszystowskiej, o demokrację, o wolność, o trwały pokój i braterskie współzycie między narodami. Życzymy Wam wielu, wielu lat życia dla dobra mas pracujących Włoch i dalszej owocnej pracy dla sprawy pokoju na całym świecie.”

Uregulowanie sprawy Niemiec - warunkiem zapewnienia pokoju

Nota rządu czechosłowackiego do USA, W. Brytanii i Francji

PRAGA (PAP). — Rząd czechosłowacki wystosował noty identycznej treści do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji — w sprawie Niemiec.

Nota podkreśla zaniepokojenie rządu czechosłowackiego z powodu polityki mocarstw zachodnich w Niemczech. Wskazuje na grupę nazistowskich i neonazistowskich w Niemczech Zachodnich — stwierdza, że jest konsekwencją agresywnej polityki mocarstw zachodnich, które przystąpiły już otwarcie do militarystyki Niemiec Zachodnich i odbudowy ich potencjału wojennego. Naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę z faktu, że nie tylko jego własne bezpieczeństwo, ale i sąsiada Niemiec, lecz również bezpieczeństwo wszystkich narodów europejskich zależy od uregulowania sprawy Niemiec. Uregulowanie sprawy Niemiec jest warunkiem za pewnienia pokoju.

pracy jest możliwe i że można położyć kres obecnemu niebezpiecznemu rozwojowi sytuacji w Niemczech. Można to osiągnąć, jeżeli cztery mocarstwa spotkają się ożywiwie zdecydowaną wolą rozwiązania problemów niemieckich.

Dlatego też rząd czechosłowacki całkowicie popiera propozycję rządu ZSRR zwołania konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do udziału w tej konferencji. Rząd Czechosłowacji jest głęboko przekonany, że rozwiązanie sprawy Niemiec jest jednym z głównych warunków utrzymania pokoju na świecie.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W ANDRZEJOWIE W PEŁNI WYKONAŁA PLAN ODSTAWY ZBOŻA

Wczoraj członkowie spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie pow. łódzkiego odstąpili do punktu skupu swe nadwyżki zboża. Na wozach udekorowanych transparentami, przywieziono 100 kwintali żyta t. j. całkowitą ilość, która pozostała jeszcze do od-sprzedania w ramach planowego skupu zboża.

Spółdzielcy z Andrzejowa wzywają wszystkie spółdzielnie produkcyjne województwa łódzkiego do jak najszybszej odstawy zboża, przewidzianego planowym skupem.

PIERWSI ODSTAWILI ZBOŻE

Gminy Dąbrowice i Rdułów pow. kutnowskiego, zamieszkałe w olbrzymiej większości przez malarolnych i średniorolnych chłopów, przodują w akcji skupu zboża. Gmina Dąbrowice wykonała plan skupu zboża za styczeń br. w 140 proc., a gmina Rdułów w 116 proc. Chłopi gminy Rdułów zobowiązali się do 25 bm. wykonać całkowicie roczny plan skupu.

Spółdzielcy z Andrzejowa wzywają wszystkie spółdzielnie produkcyjne województwa łódzkiego do jak najszybszej odstawy zboża, przewidzianego planowym skupem.

GMINA SÓJKI NA SZARYM KOŃCU

Gmina Sójki pow. kutnowskiego, zamieszkała w przeważającej liczbie przez kulaków, wykonała roczny plan skupu zaledwie w 55,3 proc., zajmując pod tym względem przedostatnie miejsce w powiecie.

Gmina Sójki pow. kutnowskiego, zamieszkała w przeważającej liczbie przez kulaków, wykonała roczny plan skupu zaledwie w 55,3 proc., zajmując pod tym względem przedostatnie miejsce w powiecie.

ZA SABOTOWANIE SKUPU — PRZYMUSOWY OMIŁOT

Biedota wiejska przeprowadza przymusowe omiłoty u kulaków, zdecydowanie sabotujących skup zboża. Tak więc w gromadzie Podgojew. pow. kutnowskiego, chłopci malarolni przeprowadzili przymusowe omiłoty u bogacza Władysława Pietrzaka.

Biedota wiejska przeprowadza przymusowe omiłoty u kulaków, zdecydowanie sabotujących skup zboża. Tak więc w gromadzie Podgojew. pow. kutnowskiego, chłopci malarolni przeprowadzili przymusowe omiłoty u bogacza Władysława Pietrzaka.

W REALIZACJI PLANU SKUPU ZBOŻA WWINI PRZODOWCÓW DZIAŁACZE G.R.N. I ZSCH

Nie robi tego przewodniczący Przewidy G.R.N. w Wierzbach powiatu sieradzkiego, ob. Ulatowski, który na zadeklarowane przez siebie do odstawy 10 kwintali zboża, odsprzedał zaledwie 4. Przewodniczący Pow. Zarz. ZSCH w Sieradzu, ob. Bronisław Sedziński, posiadający gospodarstwo rolne w Brzeźniu, nie odstawił dotychczas ani kilograma zboża.

Wierzbach powiatu sieradzkiego, ob. Ulatowski, który na zadeklarowane przez siebie do odstawy 10 kwintali zboża, odsprzedał zaledwie 4. Przewodniczący Pow. Zarz. ZSCH w Sieradzu, ob. Bronisław Sedziński, posiadający gospodarstwo rolne w Brzeźniu, nie odstawił dotychczas ani kilograma zboża.

MAŁOROLNY OB. LIS PRZEKROCZYŁ PLAN ODSTAWY

Ob. Lis, malarolny chłop z gromady Nowa Wieś powiatu sieradzkiego, posiadający 2,5 ha ziemi ornej, odstawił do dnia 31 grudnia ub. roku 15 kwintali zboża, a więc więcej niż przypadało na niego według planu skupu.

Ob. Lis, malarolny chłop z gromady Nowa Wieś powiatu sieradzkiego, posiadający 2,5 ha ziemi ornej, odstawił do dnia 31 grudnia ub. roku 15 kwintali zboża, a więc więcej niż przypadało na niego według planu skupu.

Z całego świata

— TOKIO. 7 lutego rozpoczął się w Japonii strajk robotników, należących do związków zawodowych czterech spółek węglowych. Strajkujący żądają podwyższenia minimum płac.

— BERLIN. „Kancelarz” Adenauer wezwał przez radio Bundestag do odrzucenia apelu Izby Ludowej w sprawie zjednoczenia Niemiec.

— DELHI. W Madrasie, Dżodpurze i w innych miastach Indii odbyły się głośne demonstracje hinduskich mas pracujących.

— TORONTO. Rząd kanadyjski zamierza zwolnić z więzienia generała hitlerowskiego, Kurta Meyera, odpowiedzialnego za zamordowanie 150 żołnierzy kanadyjskich.

— RYZM. Prasa włoska opublikowała dane statystyczne, z których wynika, że ceny we Włoszech były w styczniu 1951 r. przeciętnie o 28 proc. wyższe w porównaniu ze styczniem 1950 r.

— PARYŻ. W środę wydarzyła się katastrofa w kopalni węgla w Bruay. Dotąd wydobyto zwłoki 12 górników. Wśród zabitych znajdują się również Polacy.

— NOWY JORK. Wskutek wybuchu w jednej z fabryk w St. Paul (Minnesota) zginęło 15 osób, a 20 odniosło rany.

— NOWY JORK. Partia Komunistyczna USA wezwała ludność Stanów Zjednoczonych do zwalczania programu wojennego Trumana.

PRZED WYBORAMI DO RAD NAJWYŻSZYCH REPUBLIK ZWIĄZKOWYCH

MOSKWA (PAP). — 18 bm. odbędzie się wybory do Rad Najwyższych 10 republik związkowych: RFSSR, Kazachstanu, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR. Dnia 25 bm. odbędzie się wybory do Rad Najwyższych w pozostałych 6 republikach związkowych. Przygotowania do wyborów do Rad Najwyższych republik związkowych odbywają się w chwili, gdy masy pracujące ZSRR pod kierownictwem partii Lenina-Stalina odnosiły nowe, wspaniałe zwycięstwa — wykonywały powojenny plan 5-letni i walczyły o dalszy rozwój gospodarki narodowej. Kadencje nowych Rad Najwyższych przypadają na okres dalszej rozbudowy materialnej bazy komunizmu, na okres realizacji i oddania do użytku potężnych budowli stalinowskich — wielkich kanałów i węzłów hydroenergetycznych w Kujbyszewie, Stalingradzie, Kachowce, Turkmeni, na Ukrainie i na Krymie, nad Wołgą i Donem. Kampania wyborcza we wszystkich republikach związkowych przebiega w atmosferze twórczego entuzjazmu narodu radzieckiego, który zwycięsko realizuje gigantyczny plan stalinowski przeobrażenia przyrody i walczy o zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie. We wszystkich republikach związkowych ludność bierze aktywny udział w kampanii wyborczej.

Wielki sukces odniósł Związek Radziecki w swoim budownictwie pokojowym, jak pomyślnie zostały wykonane podstawowe zadania powojennej 5-latk stalinowskiej, jak nieustannie podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Cały świat może ponownie przekonać się o ogromnej sile życiowej radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, o niezrównanej genialności polityki Partii Komunistycznej.

Naród radziecki wciela w życie genialny program stalinowski

W piątą rocznicę przemówienia towarzysza Stalina podczas wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na dzień 9 lutego br. przypada 5 rocznica historycznego przemówienia JOZEFIA STALINA, wygłoszonego do wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy. W przededniu tej знаменnej daty „Literaturnaja Gazieta” zamieściła artykuł poświęcony temu historycznemu przemówieniu.

rem wartości i klasycznej jasności, towarzyszy Stalina nie tylko zdał sprawę z działalności Partii w latach, które upłynęły od chwili pierwszych wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, lecz i nawiązał do czerpiącego to wszystko, co zasłania w świecie w ciągu tych lat. Geniusz stalinowski odsłonił w tym historycznym przemówieniu obraz przeszłości i przyszłości ludzkości, ukazał szlachetną przyszłość Kraju Rad, podstawowej dźwigni historii.

Przemówienie towarzysza Stalina dopomogło ludziom radzieckim do umysłowania tego wszystkiego, co się wywalczyło i zdobyło. Przemówienie to zobrazowało przed oczami narodu drogę ku przyszłości, drogę ku komunizmowi. Wódz pokreślił, iż szczególna uwaga poświęcona zostanie sprawie podniesienia stopy życiowej mas pracujących i rozbudowy nauki, by nauka radziecka mogła w pełni rozwinąć swe siły i nie tylko dopędzić ale i przelicytować osiągnięcia nauki poza granicami ZSRR.

U naszych przyjaciół

BUDOWA URZĄDZEŃ NAWADNIAJĄCYCH NA WĘGRZECH

Węgierska Narodowa Rada Gospodarcza powziela uchwałę o budowie urządzeń nawadniających w roku 1951. W myśl tej uchwały, w oparciu o radzieckie doświadczenia, obszar nawadnień na Węgrzech wzrośnie w br. do 96.000 holdów (1 hold = 0,57 ha). Należy podkreślić, że w 1939 roku obszar nawadnień na Węgrzech wynosił zaledwie 24.000 holdów, zaś w wyniku planu 3-letniego i pierwszego roku planu 5-letniego, wzrósł do 56.000 holdów.

WSPANIĄŁY ROZWÓJ TELEWIZJI RADZIECKIEJ

Wśród licznych rzesz miłośników telewizji w Związku Radzieckim wywołala wielką radość wieść o nowym wynalazku, który umożliwia przekazywanie świetlnych obrazów za pośrednictwem eteru na większe odległości, niż dotychczas. Jak wiadomo, odbiorniki telewizyjne działały dotychczas w promieniu 50-60 km. Obecnie, po długotrwałych próbach konstruowania specjalnej aparatury wzmacniającej, która umożliwiła wysyłanie obrazów na odległościach do 200 km.

W ogniu zwycięskich walk z najeźdźcą koreańska armia ludowa obchodzi 3 rocznicę swego istnienia

MOSKWA (PAP). — W czwartkowym przeglądzie wydarzeń wojennych w Korei, „Literaturnaja Gazieta” pisze m. in.: Według doniesień korespondentów zagranicznych, na zachodnim odcinku frontu koreańskiej rozegrała się wielka bitwa. Wiadomo, że niejedno krotnie ataki jednostek osmych armii amerykańskiej w rejonie Suwonu, podejmowane pod osłoną lotnictwa i floty pozostały bezskuteczne i że hordy Mac Arthura musiały cofnąć się pod ciosami armii ludowej i ochotników chińskich. Obecnie Mac Arthur podjął w rejonie Suwonu skoncentrowane natarcie, rzucając do walki trzy wielkie kolumny czołgów, wspierane przez lotnictwo i okręty wojenne. Jednakże i to natarcie nie udało się.

Jak donosi agencja „Associated Press”, dwie spośród trzech amerykańskich kolumn pancernych musiały się cofnąć na pozycje wyjściowe, a trzecia — oświadczył rzecznik sztabu osmych armii — „znajduje się w drodze powrotnej”. Korespondent agencji Reutera donosi, że Koreańczycy wspierani silnym ogniem artyleryjskim posunęli się naprzód na wszystkich odcinkach 64-kilometrowej linii frontu. O zwycięstwie w walkach toczących się tam świadczą wiadomości, podana przez radio francuskie, że jedno ze wzgórz w ciągu czterech dni przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk.

Walki o charakterze lokalnym trwają na środkowym odcinku frontu w rejonie Wondžu. Dochodzi tam często do starć na bagnety. Mimo silnego ognia artylerii i moździerzy — stwierdza korespondent Reutera — Koreańczyków nie udało się ruszyć z miejsca. Nawijając do obchodu trzeciej rocznicy istnienia koreańskiej armii ludowej, „Literaturnaja Gazieta” podkreśla, że armia ludowa Korei obchodzi swój chlubny jubileusz w uprzywilejowanych warunkach. Hartując się w codziennych walkach staje się ona coraz silniejsza. Ze wszystkich krańców świata nadchodzą obrońcy pokoju i demokracji listy, wyrażające podziw dla bohaterstwa koreańskiej armii ludowej. Narodowi koreańscy otacza miłością swą bohatera armie.

Do walki o obniżkę kosztów stają Powszechne Domy Towarowe

WARSZAWA (PAP). — Na apel zarządu krakowskiego MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników całego handlu uspołecznionego, pierwsza odpowiedziała w dniu 6 b. m. załoga poznańskiego PDT.

Poznański PDT wezwał załogi wszystkich Powszechnych Domów Towarowych do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych i przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Po dyskusji zapadła uchwała w sprawie obniżenia w r. b. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rokiem ub. W tym celu załoga postanowiła przyspieszyć obieg środków obrotowych, zwalniając 1.268 tys. zł. — poprzez usprawnienie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zaopatrzenia pod względem asortymentu i dostosowania do potrzeb sezonowych.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Ukrainy — Demczenko — również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu — czuają na parli niezbitymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Wielki sukces odniósł Związek Radziecki w swoim budownictwie pokojowym, jak pomyślnie zostały wykonane podstawowe zadania powojennej 5-latk stalinowskiej, jak nieustannie podnosi się stopa życiowa mas pracujących. Cały świat może ponownie przekonać się o ogromnej sile życiowej radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, o niezrównanej genialności polityki Partii Komunistycznej.

Okupacja Tajwanu jest aktem agresji wobec Chińskiej Republiki Ludowej

Przemówienie delegata radzieckiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — W środę Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuowała debaty nad skargą Związku Radzieckiego z powodu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

W zakończonym Carapkin oświadczył, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wypełnić swój obowiązek i poczynić kroki dla położenia kresu agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Delegacja radziecka domaga się, przyjęcia jej projektów rezolucji, które mogą za pewnić całkowite uregulowanie sytuacji, jaka powstała w wyniku agresji amerykańskiej.

Przedstawiciel Ukrainy — Demczenko — również podkreślił, że odpowiedź USA na skargę, którą minister Wyszyński oraz przedstawiciel Chin — Wu Hsiu — czuają na parli niezbitymi faktami, jest najzupełniej nieuzasadniona. Z punktu widzenia powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego — powiedział Demczenko — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Kto uniemożliwia uregulowanie rozrachunków z tytułu lend - lease?

W artykule redakcyjnym „Prawdy” czytamy, że niedawno wznawiano w Waszyngtonie pertraktacje w sprawie uregulowania rozrachunków z tytułu lend - lease'u między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi. Jak dotychczas rokowania nie dały pozytywnych wyników.

Układ między USA i Anglią przewiduje, że Anglia zapłaci Stanom Zjednoczonym kompensatę w wysokości 472 milionów dolarów, podczas gdy ogólna suma amerykańskich dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u wynosi 21,5 miliarda dolarów. W ten sposób kompensata wyniesie zaledwie około 2 proc. ogólnej wartości dostaw dla Anglii z tytułu lend - lease'u.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

Przedstawiciel Czechosłowacji — Nösek, oświadczył, że odpowiedź Austrii na skargę radziecką jest próbą odwrócenia uwagi miliona-cy pokojowi narodów świata od faktu, iż niesprowokowana agresja Stanów Zjednoczonych stanowi bezwzględnie zagrożenie bezpieczeństwa narodu chińskiego i innych narodów Azji i tym samym zagraża pokojowi powszechnemu.

6-ty numer „Nowych Czasów“

Ukazał się nowy 6 numer tygodnika „Nowe Czasy”. Treść numeru: 1. Międzynarodowe znaczenie walki narodu niemieckiego o jedność. 2. W. Awarin — osiągnięcia narodu chińskiego na froncie gospodarczym. 3. W. Jordani — sukcesy gospodarcze europejskich krajów demokracji ludowej. 4. L. Siedin — zmowa francuskiej reakcji z imperializmem amerykańskim. 5. Na widowni międzynarodowej. 6. A. Frolow — 179 dni w Korei (dokończenie). 7. L. Ochorin, J. Bezrodny — na gościnnych występach we Francji. 8. J. Wołgin — prawda o Sycylii. 9. Kronika wydarzeń międzynarodowych.

Na marginesie

Zmieniły się czasy. Szwajcarskie władze państwowe nie udzieliły — jak już podaliśmy — zezwolenia na zebranie się w Genewie, w potulnie b.m., Światowej Rady Obrótów Pokoju. Jednocześnie zakazano zorganizowania w tymże mieście krajowego kongresu szwajcarskich obrońców pokoju.

Wieści z kraju

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Wrocław

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Gdańsk

Gdańsk. — W stoczni gdańskiej brzydą elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterstwa postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskimi najeźdźcom.

Warszawa

Warszawa. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komisji Technicznej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKGP inż. Eugeniusza Szryna powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

Wrocław

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Gdańsk

Gdańsk. — W stoczni gdańskiej brzydą elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterstwa postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskimi najeźdźcom.

Warszawa

Warszawa. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komisji Technicznej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKGP inż. Eugeniusza Szryna powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

Wrocław

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Gdańsk

Gdańsk. — W stoczni gdańskiej brzydą elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterstwa postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskimi najeźdźcom.

Warszawa

Warszawa. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komisji Technicznej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKGP inż. Eugeniusza Szryna powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

Wrocław

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Gdańsk

Gdańsk. — W stoczni gdańskiej brzydą elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterstwa postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskimi najeźdźcom.

Warszawa

Warszawa. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komisji Technicznej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKGP inż. Eugeniusza Szryna powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

Wrocław

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Gdańsk

Gdańsk. — W stoczni gdańskiej brzydą elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterstwa postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskimi najeźdźcom.

Warszawa

Warszawa. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komisji Technicznej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKGP inż. Eugeniusza Szryna powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

Wrocław

Wrocław. — Ponad 1500 przodujących robotników rolnych z PGR okręgu wrocławskiego rozpoczęło w listopadzie ub. r. naukę na 2-letnich kursach t. zw. agronomicznych. Wzrastając z niego będą przede wszystkim robotnicy portow...

Gdańsk

Gdańsk. — W stoczni gdańskiej brzydą elektryków oraz zespoły młodzieżowe podjęły ostatnio zobowiązania produkcyjne dla uczczenia bohaterstwa postawy ludu koreańskiego, walczącego zwycięsko przeciwko amerykańskimi najeźdźcom.

Warszawa

Warszawa. — Na odbytym w ostatnich dniach posiedzeniu Komisji Technicznej pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego PKGP inż. Eugeniusza Szryna powzięto szereg uchwał, które przyspieszą wprowadzenie nowej techniki w różnych dziedzinach przemysłu.

ŻYCIE PARTII Propaganda poglądowa orężem walki o plan

W toku walk jakie w latach ubiegłych zalogi naszych fabryk toczyły o wykonanie planu, rozwinęły się różne formy pracy, różne rodzaje współzawodnictwa, ułatwiające nam wykonanie naszych trudnych nieraz zadań. Mobilizując robotników organizacje partyjne prowadziły szeroką akcję propagandową czy to poprzez pogadanki i wykłady, czy też rozprawiając broszury na temat Planu 6-letniego i t. p. Zapomnieliśmy jednak prawie zupełnie o propagandzie poglądowej, tj. o takiej propagandzie, która by przemawiała na każdym kroku do każdego robotnika.

Na jednej z narad produkcyjnych w ZPB im. Kunickiego towarzysze słusznie zauważyli, że gdyby doceniono tutaj znaczenie propagandy poglądowej, gdyby do prowadzenia zadania planu produkcyjnego do każdego robotnika, pokazano mu na wykresie lub rysunku wyniki jego pracy — zapewne zakłady wykonywałyby swój plan. A tymczasem w naszych fabrykach nie docenia się znaczenia propagandy osiągnięć przodowników pracy, metod stosowanych przez czołowe zespoły, produkujące pod względem wysokości jakości produkcji lub oszczędności, nie stosuje się form bezpośredniego przemawiania do wyobraźni robotnika.

Dyrekcje, organizacje partyjne i związki nie doceniają znaczenia propagandy poglądowej. Na salach produkcyjnych brak jest hasel, wzywających do realizacji Planu 6-letniego, propagujących wielkie założenia tego planu. Nie wypracowano form propagandy, ośmiuszających spóźniających, obiboków i bumelantów. Błyskawiczne gazetki, informujące o osiągnięciach przodowników pracy, mobilizujące do wzmożenia współzawodnictwa, nie zostały zastosowane w żadnym zakładzie na terenie naszej dzielnicy.

Szczególnie zaniedbana jest dziedzina propagandy poglądowej w Zakładach im. Kunickiego, gdzie ściany na salach świecą pustkami. Nie lepiej jest w Zakładach im. Waryńskiego, im. Gwardii Ludowej i innych. Próby wprowadzenia systemu inż. Kowalewa w ZPW im. Waryńskiego nie znajdują odpowiednich form propagandy w tym zakładzie.

Przed zakładowymi organizacjami partyjnymi stoją więc poważne zadania rozpracowania form propagandy poglądowej w fabrykach, w uwzględnieniu szczególnie ważnych w danym zakładzie zagadnień, wciągnięcie do tej pracy grup partyjnych i grup związkowych, dopilnowanie, aby sprawa ta zainteresowała się organizacja związkowa oraz komitet współzawodnictwa. Uchwały, podjęte przez egzekutywy w sprawie stosowania propagandy poglądowej w zakładach, powinny być konsekwentnie realizowane.

Nasz Komitet Dzielnicowy nadzorując dotychczasowe zaniedbania, będzie dążył do tego, aby wszystkie zakłady na terenie dzielnicy były zaopatrzone w mobilizujące hasła, wykresy, gablotki, gazetki, aby przemawiały one do każdego robotnika, podnosiły świadomość zalogi i porwały ją do wielkich czynów.

LEON KUCIŃSKI
sekretarz K. D. Górna - Prawa.

O błędach w stosunku do biedoty wiejskiej

Realizacja polityki naszej partii na wsi, polityki zbudowanej na leńinowskiej formule: oprzyj się o biedotę, zacieśnij sojusz ze średniakiem i walcz nieustannie z kulakiem — napotyka w niektórych terenowych ogniwach partii na niezrozumienie i jest wypaczana.

O tych wypaczeniach mówili ostatnio uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, poruszył je tow. Zambrowski w swoim artykule, w sunęli je liczni towarzysze na niedawnych konferencjach wojewódzkich aktywów partii.

Tow. Stefan Misiaszek np. pierwszy sekretarz KW woj. bydgoskiego, opowiedział w referacie, że w niektórych komitetach powiatowych woj. bydgoskiego istnieje fałszywy i niebezpieczny pogląd, jakoby spółdzielnie produkcyjne, oparto o biedotę, nie miały szans rozwoju gospodarczego.

Bardzo jaskrawą ilustracją niedoceniania roli biedoty chłopskiej ze strony niektórych aktywistów partii jest fakt, który miał miejsce w gromadzie Ryńsk, pow. Wąbrzeźno. Od jesieni ub. r. istnieje tam spółdzielnia produkcyjna. We wsi tej mieszka około 20 chłopów małorolnych. Nikt jednak z aktywów powiatowego nie starał się ani zachęcić tych chłopów do wstąpienia do spółdzielni, ani nie prowadził z nimi pracy uświadczeniowej w tym kierunku.

Jest niewątpliwie bardzo ważnym osiągnięciem, że terenowe ogniw naszej partii nauczyły się wciągać średniaka do spółdzielni. Jest to ważne osiągnięcie z dwóch względów. Przede wszystkim dlatego, że to oznacza, iż aktywiści nasi nauczyli się odróżniać średniaka od kulaka.

Jest to również ważne osiągnięcie z podstawowego punktu widzenia: masowe wciąganie — obok biedoty — średniaka do spółdzielni jest

jednym z zasadniczych warunków izolacji kulaka na wsi i warunkiem ostatecznego zwycięstwa spółdzielczości produkcyjnej.

Ale w tych wypadkach, kiedy wciąganie średniaka do spółdzielni odbywa się nierównoległe i nie obok procesu wciągania przede wszystkim małorolnej biedoty do spółdzielni, lecz przy omijaniu jej, w tych wypadkach mamy do czynienia z oportunistyczną tendencją wypaczenia trójjedynnej formuły leńinowskiej i z tym wypaczeniem należy ostro walczyć.

Gdzie leży źródło oportunistycznej tendencji, którą ujawniają w praktyce niektórzy aktywiści w stosunku do biedoty chłopskiej?

Przyczyna tego zjawiska leży głównie w odrywaniu spraw gospodarczych od spraw politycznych, w ciasnym ekonomizmie i praktycznym, które wykazują niektórzy nasi aktywiści w zagadnieniu spółdzielczości.

Źródłem tym jest wąsko - ekonomiczny punkt widzenia, upatrujący w spółdzielczości produkcyjnej przede wszystkim jej charakter i zadanie gospodarcze oraz gubiący jej znaczenie polityczne — socjalistyczne przeobrażenia wsi.

Jasne, że jeśli ktoś w ten sposób podchodzi do zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej, to nie docenia roli biedoty wiejskiej. Średniak bowiem jest zamożniejszy od małorolnego chłopca i z punktu widzenia wysokości udziału, który średniak może wnieść do „spółki”, jest on osobą „ważniejszą” w gromadzie od małorolnego.

Ale kto ocenia pozycję i rolę chłopca w spółdzielczości od strony wysokości jego udziału, ten przekształca

spółdzielnię produkcyjną w zwykłą spółkę udziałowców i stacza się na kulacki punkt widzenia. Bo to właśnie kulak, w celach rozbijania spółdzielczości od wewnątrz, niejednokrotnie przytacza podobne argumenty: po co wam ten biedak w spółdzielni? Co on wam da? Nic on wam nie da.

Niewątpliwie byłoby błędem z naszej strony i oderwaniem się od rzeczywistości, gdybyśmy negowali fakt, że spółdzielnia produkcyjna winna być oparta na zdrowych podstawach gospodarczych, przynosić rosnące dochody i zyski swoim członkom.

Ale jest wpadnięciem w oportuizm, jeśli ktoś nie widzi politycznej strony zagadnienia. Nie wolno zapomnieć, że spółdzielczość produkcyjna jest przede wszystkim drogą do przebudowy drobnotwarowej gospodarki chłopskiej w gospodarce socjalistyczną i instrumentem w walce o likwidację wyzysku kulackiego na wsi, o zapewnienie dobrobytu i kultury ludności wiejskiej, że tylko dzięki spółdzielczości produkcyjnej nastąpi przeobrażenie chłopca — drobnego posiadacza — w świadomego budowniczego socjalizmu.

Co wnoszą biedny chłop do spółdzielczości? Wnosi on poza ziemią przede wszystkim swą pracę, która jest podstawą i głównym czynnikiem umacniania i rozwoju spółdzielni. Jest rzeczą bezsporną, że biedny chłop w spółdzielni jest tym, który najchętniej pracuje i mobilizuje innych do pracy.

Po wtóre chłop małorolny wnosi do spółdzielni ogromnie cenne, pod stawowej wagi walory polityczne, bez których spółdzielnia produkcyj-

na nie może się rozwinąć. Znane jest słynne powiedzenie Lenina o owych dwóch sprzecznych ze sobą duszach, które chłop pracujący nosi w sobie: o owej duszy drobnego posiadacza sprzedającego swoje plony rolnie, która zbliża chłopca do kapitalistycznego świata wyzysku i spekulacji i duszy wyzyskiwanego człowieka ciężkiej pracy fizycznej, która zbliża chłopca do klasy robotniczej i socjalizmu.

Wiemy, że ta dwoistość ekonomicznej i klasowej pozycji przyczyną politycznego niezdeterminowania chłopca i charakterystycznych dlań wahań.

Otóż w biedocie chłopskiej ten element dwoistości i wahań występuje w najmniejszym stopniu. Kupiecka dusza posiadacza środków produkcji dochodzi w nim znacznie słabiej do głosu, niż u średniaka. Biedny chłop stoi najbliżej klasy robotniczej i najłatwiej jest z nim znaleźć wspólny język polityczny.

Dlatego w walce o socjalizm biedota wiejska jest bazą i oparciem proletariatu przemysłowego w masie chłopskiej. Dlatego jest ona powołana do odegrania — pod kierownictwem proletariatu — produkcyjnej roli na wsi. I dlatego też KC naszej partii wskazuje na konieczność odrębnych form organizacyjnych w pracy z nią (oddzielne zebrania z biedotą, oprócz wspólnych zebrania z małorolnymi i średniorolnymi chłopami razem).

Praktyka potwierdziła i o tym mówili towarzysze na konferencjach wojewódzkich, że spółdzielnie produkcyjne, które od samego początku powstały w oparciu o biedotę wiejską, są najbardziej odporne na rozkładową propagandę kulaka, są na ogół politycznie zwarte, bojowe, przyciągają średniaków do siebie; członkowie ich wykazują zdecydowaną wolę pokonywania trudności, zwłaszcza pierwszego okresu i rozwijania spółdzielni, jako swojej trwałej placówki pracy, w której widzą przyszłość dla siebie i swoich rodzin.

Zdrowa, słuszną pod względem struktury klasowej budowa spółdzielni produkcyjnej, to spółdzielnia o mieszanym, biedniacko - średniackim składzie socjalnym z przewagą elementu biedniackiego.

Przyswojenie sobie politycznej treści trójjedynnej formuły leńinowskiej i jej znaczenia dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej przyczyni się do pogłębienia pracy ogniw terenowych naszej partii wśród biedoty wiejskiej, pozwoli przyciągnąć dla idei spółdzielczości średniaka i wyizolować z życia społecznego gromadę kuliaka - wyzyskiwacza.

JERZY NAWROT.

Nieznajomość planów i brak kontroli przyczyną niewykonania zadań produkcyjnych

Robotnicy tkalni ZPB im. Liebknechta wykonali plan produkcyjny w roku ubiegłym przed terminem (22 grudnia). Rok 1951 postawił przed zalogą nowe i poważne zadania. Można było jednak przypuszczać, że zarówno kierownictwo zakładu, jak i organizacja partyjna oraz rada zakładowa wykorzystując uzyskane w roku ubiegłym doświadczenia, z miejsca zmobilizują zalogę tkalni do walki o plan. Tak się jednak nie stało. Kierownictwo zakładu zajęło zgoła niesłuszną, oportunistyczną stanowisko twierdząc, że plany produkcyjne są za wysokie i że Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego powinien je obniżyć. Tym gotosłowem i niczym nie usprawiedliwionym twierdzeniem dały się zwieść organizacja partyjna i rada zakładowa, które to traciły czas na niepoważne targi i jałowe dyskusje. W rezultacie plan za styczeń nie został wykonany.

CO HAMUJE REALIZACJĘ PLANÓW?

Plany produkcyjne na rok 1951 otrzymały Zakłady im. Liebknechta w pierwszej połowie stycznia. Nie ulega wątpliwości, że do końca miesiąca było dość czasu na zapoznanie zalogi tkalni z planami.

A jak jest w rzeczywistości? Plany nie tylko, że nie dotarły do poszczególnych tkaczy, ale i majstrom nie są one znane. Tkacz ob. Krakus stwierdza: — Nie wiem, jak wysoka powinna być moja wydajność, nie wiem też, czy i w jakim stopniu wykonuję moją bazę dzienną. To samo stwierdzają tkacze ob. ob. Wojtasiak, Lemczak, Ogrodnik i wielu innych. Majstrom: Wojtyła, Basko, Słodkiewicz także nie orientują się, jak wysokie są zadania produkcyjne, spoczywające na ich ze spłach. Zaden z majstrom nie potrafi udzielić odpowiedzi, ile wynosi dzień na produkcja jego zespołu.

Skutki tego są już widoczne. Zalogę tkalni wypełniła swe plany produkcyjne zaledwie w 72-73 proc. Próby usprawiedliwienia tego stanu rzeczy złym wiatkiem nie wytrzymują krytyki. Zły watek istotnie wpływa hamująco na wydajność pracy poszczególnej tkaczki, ale niedociągnięcie to może i powinno być szybko usunięte (watek dostarczany jest przez sąsiednie zakłady) i ma znaczenie drugorzędne.

Sytuacja w tkalni ZPB im. Liebknechta na odcinku produkcyjnym już od pierwszych dni stycznia była niepokojąca, ale pomimo tego dyrekcja wraz z organizacją partyjną i radą zakładową nie uczyniły nic, aby

miastowej likwidacji wszystkich istniejących jeszcze w ZPB im. Liebknechta niedociągnięć i braków. Bieży miesiąc wymaga pełnej mobilizacji wszystkich sił do walki o plan, nie wystarczy bowiem poprzestać na jego wykonaniu, a trzeba również nadrobić istniejące już braki i zaległości z poprzedniego miesiąca. Plany muszą zostać doprowadzone do krosien, do świadomości każdego członka zalogi, trzeba przystąpić do codziennej kontroli produkcji i równocześnie spowodować poprawę jakości wateku.

Organizacja partyjna, rada zakładowa i kierownictwo administracyjne nie mogą ani na chwilę zapominać o tym, że zadania drugiego roku Planu 6-letniego są wyższe od zadań poprzedniego roku i że już pierwsze tygodnie mogą mieć znaczenie decydujące.

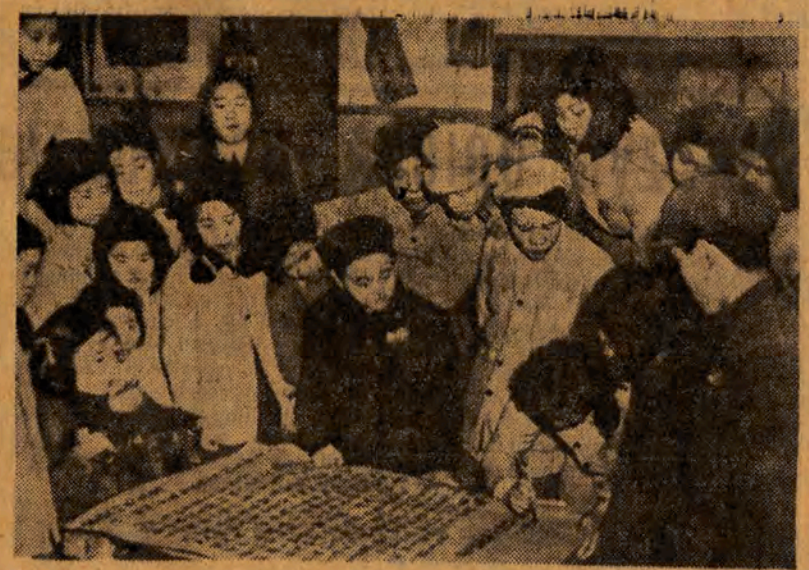
Organizacja partyjna musi zmobilizować organizatorów grup partyjnych i wszystkich towarzyszy do wyłączonej i ofiarnej walki o wykonanie planów produkcyjnych. Również i rada zakładowa winna uaktywnić meżów zafabryki wokół spraw produkcyjnych. A wtedy niewątpliwie zalogę tkalni ZPB im. Liebknechta zwycięsko zrealizuje stojące przed nią w bieżącym i następnych miesiącach zadania.

M. KORDOS.



Tkacz Zakładów Przemysłu Włókiennego w Konstancynie, tow. Edmund Szefer, pracująca na dwóch krosnach kortowych wykonyuje bazę w 116 procentach. Tow. Szefer produkuje 97 proc. tkanin pierwszego gatunku.

W bratniej Chińskiej Republice Ludowej



Robotnicy fabryki narzędzi rolniczych w Pekinie piszą wspólny list do woźdzy narodu chińskiego Mao Tse-tunga, wyrażając gotowość udzielenia uszczuplonej pomocy walczącym Koreańczykom.

Po inspekcji Eisenhowera

Zamiary i rzeczywistość

„Musimy kontrolować potrzebne nam obszary w Europie i Azji”. Utrata Europy Zachodniej „doprowadziłaby Stany Zjednoczone do katastrofy gospodarczej i ewentualnego upadku”. Utrata Europy Zachodniej i południowo-wschodniej Azji „odciąłaby Stany Zjednoczone od surowców w tych wszystkich rejonach. Od surowców, których potrzebują dla swej egzystencji”.

Stawianie sprawy na tej płaszczyźnie nazywano w okresie międzywojennym teorią „Lebensraumu”. Jednym z autorów teorii „Lebensraumu” był Hitler. Hitler zginął pod gruzami Reichstagu. Ale — jak widać z wyżej przytoczonych zdań — nie zginęła wraz z nim koncepcja „Lebensraumu”. Podjęli ją na własne konto amerykańscy imperialiści. W ich to imieniu generał Eisenhower, zdając przed Kongresem sprawozdanie z podróży inspekcyjnej po Europie Zachodniej, z całym cynizmem ujawnił program imperializmu amerykańskiego, program, którego etapy realizacji kryły się pod przykrywką słówek o „pomocy”, „opiece”, „wspólnej obronie”, „zagrożonej cywilizacji” w różnych planach Marshalla, czy paktach atlantyckich.

Kogo zamierzają użyć jako narzędzie amerykańscy imperialiści, żeby zapewnić sobie „kontrolę potrzebnych im obszarów”, żeby uratować siebie od „katastrofy gospodarczej i ewentualnego upadku”. I znowu odajmy głos Eisenhowerowi:

„Wkład Stanów Zjednoczonych w dzieło obrony Europy będzie stanowić tylko mały ułamek ogółu wojsk atlantyckich. Bez względu na większość wojsk lądowych będą musiały dostarczyć same narody europejskie”.

O jakich to przede wszystkim na-

rodach europejskich myśli Eisenhower i jego mocodawcy? Przebieg podróży Eisenhowera jak i jego sprawozdanie udzielają odpowiedzi na to pytanie. Albowiem nie Paryż, Rzym czy Haga, lecz Frankfurt nad Menem, nie Pleven, de Gasperi czy Spaak, lecz Adenauer, Schumacher, Speldi i Heusinger stanowili główny obiekt podróży i zainteresowań „latającego gaulitera”. Jednym zdaniem europejski Mac Arthur „przywrócił honor żołnierza” hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, jednym zdaniem obwieścił światu, że „należy zapomnieć o przeszłości”, „o Oświęcimiu, o bombach zrzuconych na Warszawę, Rotterdam i Coventry, o masowych egzekucjach jeńców wojennych”.

Eisenhower nie ograniczył się do rehabilitacji morderców hitlerowskich. W sprawozdaniu swym, mówiąc o udziale Trizonii w armii atlantyckiej, Eisenhower zażądał, by również „dyplomaci stworzyli program polityczny, zapewniający równość” jego pupilom. W Frankfurcie nad Menem amerykański generał zapewnił hitlerowskich generałów, Speldi i Heusingera, o równości, jaka będzie przysługiwać neohitlerowskiemu Wehrmachtowi w armii atlantyckiej, zapewnił ich, że „nie stoi na przeszkodzie, aby znaleźli się w jednym szeregu ramie w ramie z żołnierzami armii amerykańskiej” podczas planowanej wojny.

Imperialiści amerykańscy przygotowują nową wojnę, liczą przede wszystkim na dywizję wkrzeszonego Wehrmachtu. Potencjał militarny, ofiarowany im przez rządy krajów Europy Zachodniej, jest nie wystarczający, a „powitanie” zgotowane Eisenhowerowi przez narody tych

krajów wykazało, że wszelkie oferty pieniężne, de gasperich czy atlee nie znajdują pokrycia w woli narodu.

Ludzie różnych ras, narodowości, różnych przekonań, różnych języków udzielił Eisenhowerowi, jego mocodawcom i podwalnym jednobrzmiącym odpowiedzi — „Gauliterze Eisenhower, wrataj do domu. My chcemy pokoju”. Uderzeniem pięścią w stół bez trudności przyszło Eisenhowerowi „przekonać” rządy Europy Zachodniej, że w rozmowie z gauliterem amerykańskiego imperializmu, słucha się, a nie dyskutuje. Uderzenie pięścią w stół wystarczyło, aby „zachęcić” rządy krajów Europy Zachodniej do uchwalenia nowych sunn na zbrojenia. Ale uderzenia pięścią w stół nie robią najmniejszego wrażenia na narodach. Kordony policji, łapanki, aresztowania i strzały karabinów, które stanowiły nieodłączne akcesoria europejskich występów Eisenhowera, jeszcze bardziej zmobilizowały patriotów do wzmożenia wysiłków w obronie pokoju, do wzmożenia walki przeciwko zbrodniczemu planom podpalaczy świata.

Opiekunom kruppów narody odpowiedziały — „NIE”.

Tym „nie” powitały Eisenhowera również szerokie warstwy społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Z każdym dniem rosną szeregi niemieckich bojowników o pokój.

W najbliższych dniach zbierze się Światowa Rada Pokoju. Głównym tematem obrad będzie sprawa pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Jest to centralne zagadnienie walki o pokój, jest to walka o pokrzyżowanie trumanowsko-eisenhowerowskich planów rozpętania wojny w Europie.

(tr.)

Zbliżają się wybory do komitetów blokowych

Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się w Łodzi wybory do komitetów blokowych, które przeprowadzone zostaną równocześnie na terenie wszystkich rad narodowych. Przeszło 600 komitetów blokowych obejmie całą sieć naszego miasta. Komitety wzmacniają stałą łączność rad narodowych z masami pracującymi, zastępując praktycznie udział mieszkańców w rządzeniu miastem. Ustrój kapitalistyczny cechował lek przed masami robotniczymi, odsuwał też je od jakiegokolwiek współdziałania w organizowaniu życia miasta. Ale obecnie władzę w naszym państwie zdobył lud pracujący. Nasz ustrój opiera się o szerokie masy i wciąga je do współgospodarowania krajem.

Szeroki udział mas pracujących w rządzeniu państwem podkreśla ustawa Sejmu z dnia 20 marca ubiegłego roku, mówiąca o powołaniu do życia organów jednolitej władzy

państwowej w postaci rad narodowych. Czytamy tam m. in.:
 — „Rady narodowe utrzymują stałą więź z masami pracującymi i wszechstronnie wykorzystują ich inicjatywę, w szczególności przez rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności, przez przyciąganie ich do współpracy w komisjach i do udziału w masowych akcjach społecznych, przez odbywanie publicznych posiedzeń i przez składanie publicznych sprawozdań z działalności rad narodowych”.

Przed komitetami blokowymi, będącymi ogniwami rad narodowych w terenie, stają zatem poważne zadania natury politycznej, społecznej i gospodarczej. Bada one ważnym czynnikiem uświadamiania i wycho wywania społecznego szerokich rzesz obywateli naszego miasta, przepajając je wiarą w siłę klasy robotniczej i jej przewodniczki — Partii. Mobilizować mają jak naj-

szersze masy partyjnych i bezpartyjnych obywateli do realizacji wielkich zadań, nakreślonych przez Plan Sześciolletni w zakresie gospodarki komunalnej, w dziedzinie ostatecznej likwidacji pozostałości ustroju kapitalistycznego.

Dotychczasowy brak komitetów uwydatnia się szczególnie jaskrawo na jednym chociażby odcinku — na stanie sanitarnym naszego miasta.

Czesło anty-sanitarne warunki posesji, a niekiedy całych ulic wynika z braku istnienia czynnika społecznego, który by o te sprawy zabiegał i dbał. Jest to dowód, jak potrzebny jest komitet blokowy, odtwarzający te sprawy stałą troską, mobilizujący mieszkańców swego bloku do wysiłków w tym kierunku.

O niespożytę energii mas pracujących Łodzi, o tkwącym w nich zapale i entuzjazmie ku doprowadzeniu do poprawy warunków komunalnych i warunków bytu, świadczą fakty, których niezarobiliśmy w ostatnich latach świadkami. Tak więc na przykład, mieszkańcy ulicy Warszawskiej pomogli przy budowie linii tramwajowej, również przy bezpośrednim udziale mieszkańców wykonano wiele remontów w domach robotniczych. W ubiegłym roku zorganizowano współzawodnictwo między komitetami domowymi o utrzymanie czystości — przyniosło to pożądane wyniki. Również akcja zbiórki darów dla dzieci koreańskich wydatnie zaktywizowała mieszkańców wszystkich dzielnic Łodzi. Słowem — we wszystkich rodzajach masowych akcjach ty sięczone rzesze obywateli uczestniczyły z zapalem, dając dowód swej aktywnej postawy społecznej, a przede wszystkim niespożytych możliwości tkwiących w masach.

Komitety blokowe, które wkrótce już obejmą swym działaniem nasze miasto, to jeszcze jedna droga usprawnienia pracy dzielnicowych rad narodowych, to jeszcze jedna więź zespalająca rady z ogółem mieszkańców. Obojętny wpływ zarobków ze strony komitetów blokowych na rady, jak i rad na komitety, pozwoli usunąć niejedną bolączkę w naszym mieście, doprowadzi do likwidacji występujących jeszcze tu i ówdzie przejawów biurokracji, bezudzielnosci i formalizmu, umożliwi uzyskać poprawę warunków bytu w naszym mieście.

Do wyborów komitetów blokowych winniśmy przystąpić z całą sumiennością, powołując w skład ich godnych przedstawicieli partyjnych i bezpartyjnych, wyrosłych z klasy robotniczej, swa dotychczasową działalnością dających rejony, że szczerze i pilnie dbać będą oraz troszczyć się o jej dobro. W komitetach blokowych należy powierzyć odpowiedzialność miejscowym obywatelom, gospodarzom domowym, znającym dobrze bolączki i potrzeby swych dzielnic.

Łódzka klasa robotnicza, która już nieraz zdała egzamin głębokiego uświadamienia społecznego i politycznego, z pewnością i tym razem wykaże je, wybierając komitety blokowe we właściwym składzie, powołując odpowiedzialnych przedstawicieli do tych odpowiedzialnych władzy terenowej.

WACŁAW FIBAKIEWICZ
Kierownik
Wydz. Administracyjnego KEŁ PZPR.

Korzystając ze wspaniałych doświadczeń Związku Radzieckiego, dział zaopatrzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego opracował projekt zmniejszenia kosztów własnych dla przemysłowców zakładów w roku gospodarczym 1951.

W związku z powyższym zorganizowano odprawę roboczą przedstawicieli wszystkich zakładów, która odbyła się w Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego.

W dyskusji nad projektem CZPGJ stwierdzono, że ustalone pierwotnie limity zużycia surowców dla zakładów, winny ulec obniżeniu.

W materiałach podstawowych ograniczy się zużycie przez zwiększenie średniej normy wyprzedu, obniżenie wagi tkanin poniżej wagi katalogowej w granicach dopuszczalnych tolerancji, zmniejszenie odpadu oraz zmianę recept manipulacyjnych niektórych gatunków przędzy w kierunku zastąpienia droższego su-

rowca — tańszym.

Oszczędność w zużyciu środków pomocniczych, jak chemikalia i barwniki, uzyska się drogą maksymalnego wykorzystania kąpieli farbiarskich, usunięcia możliwości marnotrawienia magazynowania itp.

Wprowadzenie w życie usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich przy pracach w zakładach, jak również szkolenie nowych kadr korabielnikowych, dopełni tę różnorodność sposobów wykonania zamierzonego zadania.

Owoce trzydniowych obrad ujęto w formie planu oszczędzania ilościowo - wartościowego. Całkowite wykonanie tego planu, zwiększy rentowność naszych zakładów o 13 mln. złotych.

Nie należy wątpić, że pracownicy przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego, świadomi wielkich zadań Planu 6-letniego, przyjęte zobowiązania wypełnią z nadwyżką.

WALDEMAR TOMASZEWSKI,
CZPGJ

Grupy partyjne pomagają w walce o plan

W naszych zakładach do chwili reorganizacji, istniało 17 grup partyjnych. Tylko kilka połączonych było to sista wieża produkcyjna. Wiek sześć natomiast ustawiona była nie prawidłowo. Członkowie każdej z nich pracowali w różnych salach, różnych piętrach, poza tym grupy te były zbyt liczne. Tak na przykład grupa pracowników umysłowych liczyła 48 osób. Grupa tow. Burzyńskiego, w skład której wchodziło 14 osób, jednoczyła ludzi pracujących w kotłowni, czesalni wełny i na podwórzu, a więc nie mających z sobą nic wspólnego. Grupa tow. Kryśka, licząca 10 osób, a pracująca w oddziale ruchu, była włączona do grupy pracowników biurowych.

Brak było stałej systematycznej pracy kierownictwa organizacji partyjnej z grupami. Stawiliśmy przed nimi zadania tylko wtedy, gdy zachodziła tego konieczność, gdy sytuacja w zakładzie była rzeczywiście alarmująca. Okazywało się wtedy, że odpowiednio nastawienie grup, zmobilizowanie ich, przynosi wprost nieoczekiwane rezultaty. W początkach listopada przeprowadziliśmy szeroką akcję, mobilizującą załogę do wykonania zagrożonego planu rocznego. Odbyliśmy wtedy cztery narady z agitatorami, grupami i członkami grup. I wtedy członkowie grup zabraли się do pracy, pociągali za sobą całą załogę i plan został wykonany przed terminem — 23 grudnia 1950 roku. Najbardziej aktywne i ofiarne pracownicy wówczas grupowali tow. tow.: Szezepaniak, Slezanski i Asendryb. Wynika z tego, że systematyczna praca z grupami pozwoliłaby nam uniknąć w ubiegłym roku wielu trudności, jakie mieliśmy w wykonaniu planu.

Uchwała Biura Organizacyjnego stała się dla nas wielką pomocą i pokazała nam, jak należy zorganizować grupę, żeby mogły pracować prawidłowo, jakie są obowiązki członków grupy. Zamiast istniejących dotychczas 17 grup, zorganizowaliśmy obecnie 34. W oddziale czesalni wełny powstały obecnie trzy grupy, na każdej zmianie jedna, aby towarzysze zawsze byli razem i w każdej chwili mogli zebrać się na krótką naradę. Członkowie organizacji, pracujący w kotłowni i silowni tworzą jedną grupę, w wydziale mechanicznym zorganizowano jedną, poza tym powstały grupy w skrecalni, pralni, farbiarni itd. w wszystkich oddziałach produkcyjnych.

Po omówieniu uchwały i wyciągnięciu z niej wniosków na zebraniu organizacji podstawowej, przeprowadzamy obecnie akcję wyborów organizatorów grup. Wkrótce już wszystkie grupy przystąpią do pracy.

S. WITKOWSKI
sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w ZPW im. Gwardii Ludowej.

Współzawodnictwo w zwalczaniu analfabetyzmu

Jak już donosiliśmy, przed łódzkimi zakładami pracy stało zadanie całkowitej likwidacji analfabetyzmu do dnia 1 maja b. r.

W związku z tym rada zakładowa, dyrekcja i rada kobieca ZPB im. Stalina wzywają do współzawodnictwa w tej dziedzinie ZPB im. Marchlewskiego.

Wezwanie to winno znaleźć właściwy odzew w radach zakładowych i dyrekcjach wszystkich łódzkich zakładów pracy. Dobrze byłoby, gdyby referat do walki z analfabetyzmem przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Wydział Oświatowy ORZZ zainteresowały się wezwaniem Zakładów im. Stalina, opracowując w jak najkrótszym czasie warunki współzawodnictwa dla innych zakładów.



Irena Fagas, szwaczka z Zakładów Przemysłu Dziecięcego im. E. Platera, wykonuje 133 proc. normy. Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet Irena Fagas postanowiła rozprawić pracę systemem potokowym.

Otoczyć opieką usamodzielnione zakłady

Wiele zakładów przemysłu kluczowego, które dotąd stanowiły oddziały przedsiębiorstw wielozakładowych, uzyskało od początku roku bieżącego samodzielność. Reorganizacja ta nastąpiła w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie struktury organizacyjnej uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, centralnych zarządów przemysłu i zjednoczeń. Uchwała ta, zgodna z socjalistyczną zasadą jednoosobowego kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności, postanawia, że „podstawą jednostki gospodarczej przemysłu kluczowego powinno stanowić przedsiębiorstwo jednozakładowe, działające w ramach narodowego planu gospodarczego na zasadzie rozrachunku gospodarczego”.

Dotychczas w ramach jednego przedsiębiorstwa łączone były zakłady, rozrzucone często po terenie całego kraju. Niektóre z nich oddalone były od siedziby dyrekcji niekiedy nawet o kilkaset kilometrów. Podział kompetencji pomiędzy dyrekcją przedsiębiorstwa a kierownictwem zakładu był tego rodzaju, że wszystkie najbardziej odpowiedzialne funkcje kierownictwa — planowanie techniczne, produkcyjne, finansowe i inwestycyjne, księgowość, analiza wyników pracy zakładów itp. — były zcentralizowane w dyrekcji przedsiębiorstwa. Natomiast funkcje kierownicze w samych zakładach były ograniczone do minimum.

Uniemożliwilo to dyrekcji operatywne kierownictwo zakładami z uwagą na odległość, kierownictwu zakładu zaś z uwagą na niezmiernie ograniczone kompetencje.

Zwłaszcza zaś zcentralizowane planowanie, oderwane od konkretnych warunków pracy zakładów i od ich załóg, nie mogło być postawione na należytym poziomie i nie mogło opracowywać planów mobilizujących, opartych o pełne wykorzystanie wewnętrznych rezerw uruchamianych przy czynnym udziale załóg.

Temu stanowi rzeczy został położony kres. Zakłady przedsiębiorstw wielozakładowych — z wyjątkiem nielicznych wypadków, gdy chodzi o zakłady małe i bardzo blisko siebie położone — stały się od 1 stycznia r. samodzielnymi jednostkami gospodarczymi, rządzoneymi na zasadach jednoosobowego kierownictwa i jednoosobowej pełnej odpowiedzialności. W ten sposób zostały im stworzone warunki do podnoszenia poziomu pracy, lepszego wykorzystywania sił twórczych, rozwijania współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa, tworzenia mobilizujących planów i skutecznej walki o ich wykonywanie i przekraczanie.

Osiągnięcia usamodzielnionych za-

kładów będą zależały nie tylko od ich wysiłku własnego. Zakłady te w pierwszym okresie ich samodzielnego istnienia będą potrzebowały ważnego liczenia się z ich potrzebami, instrukcją, opieką i pomocą ze strony instytucji i organizacji nadrzędnych, ze strony przedsiębiorstw macierzystych, z których zakłady te zostały wydzielone, ze strony lokalnych władz, a zwłaszcza organizacji partyjnych i zawodowych.

Konieczność prawie jednoczesnego obsadzenia wielu kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk w licznych usamodzielnionych zakładach spowodowała wysunięcie na te stanowiska w wielu wypadkach ludzi nowych, dla których praca ta będzie pierwszą próbą sił na nowym, wyższym

Analiza niedociągnięć pozwoliła usprawnić organizację pracy

Rozwój wielozawodności i współzawodnictwa pracy w ZPW im. Wiosny Ludów przyczynił się w ub. roku w sposób rozstrzygający do przedterminowego wykonania planu ilościowego oraz jakościowego.

W drugim roku Planu 6-letniego, plan produkcyjny naszych zakładów podwyższony został o około 30 proc. w watach. Przed całą załogą, kierownictwem i organizacją partyjną oraz związkowa stało jednoznaczne zadanie — wywiązać się z honorem z zobowiązań produkcyjnych. Jednak wykonanie planu za pierwszą dekadę de styczenia wykazało, że załoga przedzielnego wypełniła, natomiast w tkalni uzyskano zaledwie 96 proc.

Ażeby doprowadzić do rytmicznego realizowania planów produkcyjnych we wszystkich oddziałach, zwołano naradę przy licznym udziale mistrzów, przedowników pracy i racjonalizatorów. Przeanalizowano dotychczasowe osiągnięcia i braki w produkcji. Stwierdzono, że przyczyną niewykonania planu dekadowego w tkalni jest zła organizacja pracy, powodująca postój organizacyjny wskutek nieterminowego remontu maszyn. Wprowadzenie codziennej kontroli tych wydziałów, które mają nadzór nad stroną techniczną, przynosi już obecnie pomyślne wyniki. Wyraża się to w systematycznym podnoszeniu się planu produkcyjnego.

W celu wzmożenia dyscypliny pracy zwołano zebranie grup partyjnych jak również aktywny gospodarstwo. Na wszystkich oddziałach wzięto uchwały, dotyczące długoletniego zwalczania nieusprawiedliwionej nieobecności i pijaństwa. Poważne także znaczenie posiada w na-

Pierwsza w województwie łódzkim spółdzielnia nowego typu powstała w gromadzie Ruda-Bugaj Górny

Choćby gromada Ruda — Bugaj Górny, gmina Bruźca Wielka, pow. łódzki, oddalona jest od miasteczka Aleksandrów zaledwie o 3 kilometry, mimo to przez wiele lat panowała tu niepoziorna ciemnota i zacofanie. Ziemia nie należała tu do najlepszych gleb powiatu łódzkiego. W dodatku prymitywny, zacofany sposób uprawy gruntów sprawiał, że z roku na rok coraz bardziej zmniejszała się wydajność ziemi.

Rozumieli to więcej uświadomieni chłopcy. Toteż zaczęli się oni żywo interesować pracą i rozwojem spółdzielni produkcyjnej, istniejących już na terenie powiatu łódzkiego. Aby bezpośrednio zaciągnąć wiadomości o życiu członków spółdzielni, postanowili wysłać delegację do spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie. Osiągnięcia rocznej pracy spółdzielców w Andrzejowie utwierdziły chłopów z gromady Bugaj Górny w przekonaniu, że tylko drogą kolektywnej pracy zdołają podnieść swój dobrobyt i kulturę.

Aktywni gromadcy postanowili wykorzystywać długie, zimowe wieczory na zapoznanie się ze statutami wszystkich typów spółdzielni produkcyjnych, a zwłaszcza ze statutem nowego typu spółdzielni, tzw. Rolniczo-Zrzeszenia Spółdzielczego. Zbiernego się w domach, prowadzono na ten temat ożywione dyskusje.

Kiedy dotarła tu wieść, że w dniu 28 stycznia 1951 roku gromada Bugaj Górny założyła spółdzielnię produkcyjną, w gromadzie zawiązała jak w ulu. Zgłoszono się do Komitetu Gminnego, aby ten przyszedł z pomocą w zorganizowaniu tu również spółdzielni produkcyjnej.

— I my chcemy inaczej żyć, niż dotychczas — powiedzieli chłopcy do gości rozżaleni, że właśnie w sąsiedniej gromadzie wpięto od nich przystąpienie do tworzenia nowego życia.

Jak postanowiono, tak zrobiono. Przed kilku dniami chłopcy z Rudy — Bugaj Górny zbrali się w świetlicy szkoły podstawowej, żeby ostatecznie rozstrzygnąć, jak mają dalej gospodarzyć. Osiemnastu spośród nich podpisał już dawniej deklarację o przystąpieniu do spółdzielni. Mimo to na zebraniu raz jeszcze omówiono statuty spółdzielni i przeprowadzono głosowanie nad obraniem jednego z czterech typów statutów spółdzielni. Zebrani przyjęli z entuzjazmem wybór nowego typu spółdzielni produkcyjnej i przystąpili do składania podpisów pod statutem. W trakcie tego zgłoszono się do spółdzielni jeszcze 5 chłopów. Ob. Helena Grac podpisując statut oświadczyła:

— Patrząc na gospodarke istniejących już spółdzielni, dawno żyliśmy pragnieniem, aby i nasza gromada przeszła do zespołowego gospodarowania. Widzę, że tylko przez wspólną pracę kobieta może osiągnąć poprawę bytu i ulżyć swej ciężkiej pracy.

Była już późna godzina, a członkowie spółdzielni, pierwszej w województwie łódzkim zorganizowanej na zasadach nowego typu statutu, wciąż jeszcze wyczerpująco roztrząsali sprawy przed nimi plan pracy na przyszłość.

Jednogłośnie wybrany został przez członków na przewodniczącego ob. Adolf Kocyk, który omawiając zadania nowozorganizowanej spółdzielni, powiedział:

— Przypastymy wszyscy z taką energią i zapałem do wspólnej pracy, że spółdzielnia nasza rychło stanie się jedną z wzorowych, przykładowych spółdzielni. Uczynimy wszystko, aby nie tylko dorównać, ale nawet prześcignąć wcześniej od naszej powstałej spółdzielni.

— Chcemy żyć kulturalnie — dodał ob. Stanisław Grac — dlatego musimy, korzystając z pomocy Państwa zorganizować świetlicę, bibliotekę, przedszkole oraz przyczynić się do szybkiej elektryfikacji naszej gromady, aby w naszych izbach zamienić stare, okopcone lampy na jasne, elektryczne żarówki.

W późnych godzinach lutowego wieczoru rozchodzili się chłopcy nowi do swoich chat, przepojeni pewnością, że nowa forma gospodarowania wywyższi ich wieś z biedy i z ociania.

WL

ROZWÓJ PAŃSTWOWYCH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

LICZBA POM-ów	ILOŚĆ TRAKTORÓW
1.1950	1.1950
1.1951	1.1951

30, 155, 455, 4.224

Zasłużone zwycięstwo łódzkich konstruktorów

Robotnicy nie są w walce o jakość i ilość produkcji odcobnieni; podążają tuż za nimi technicy i inżynierowie. Do czołowej grupy postępowych techników należą konstruktorzy z Centralnego Biura Technicznego Maszyn Włókienniczych.

We współzawodnictwie między biurami konstrukcyjnymi zwyciężyli w IV kwartale 1949 roku konstruktorzy krakowscy, w I i IV 1950 roku — konstruktorzy z Cieplic, a w II i III tegoż roku — konstruktorzy łódzcy, zdobywając roczną nagrodę przechodnią.

Poszczególne biura miały znaczne osiągnięcia w ciągu ub. roku, na co w wielkiej mierze wpłynęło współzawodnictwo pracy.

W walce o palmę pierwszeństwa CBT zmobilizowało wszystkie siły: organizacja partyjna, dyrekcja i rada zakładowa pozostawały w nieustannym kontakcie z każdym konstruktorem, śledziły bacznie wyniki jego pracy. Codzienne komunikaty o akcjach współzawodnictwa, podawane przez mikrofony, mobilizowały do dalszych wysiłków.

Żywimy nadzieję, że na obecnym etapie współzawodnictwa łódzcy konstruktorzy nie ustąpią pierwszeństwa.

S. GŁOWACKI
Państw. Liceum i Technicum Mechaniczne.

Jak długo będziemy czekać na świetlicę?

W gromadzie Popiers, gm. Mroga Dolna miała powstać na jesień ub. roku świetlica ZMP-owska. Jednak przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP, Czesław Olczyk, wraz z członkami Zarządu nie zajęli się tą sprawą z należytą energią. Nie też dźwignę, że w końcu lokal został zajęty przez kogo innego, a młodzież wiejska nie ma się gdzie zbierać.

Najbliższa świetlica znajduje się w odległości trzech kilometrów, rzeczą jasną, nikomu nie uśmiecha się wycieczka na taką odległość. Wpraw

ROZA PŁOSZYŃSKA
ZPW im. Wiosny Ludów

S. FRANKIEWICZ
C. B. T.

Kronika partyjna

Dzielnica Bałuty: Dziś, o godz. 16.30 odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w lokalu Komitetu Dzielnicowego przy ul. Złotowskiej 71.

Dzielnica Górna - Lewa: Dziś, w lokalu KD, przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się o godz. 16 odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacji terenowej.

Dzielnica Górna - Prawa: Dziś o godz. 13.30 w ZPB im. Dzierżyńskiego odbędzie się zebranie nowo wybranych organizatorów grup partyjnych. Omówiona zostanie praca grup partyjnych w świetle uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR.

UWAGA, WYKŁADOWCY KURSÓW II STOPNIA
w Dzielnicy Śródmiejskiej i Ruda Pabianicka

Narada metodyczna, która miała się odbyć w Ośrodku Szkolenia Partyjnego ul. Traugutta 1 w dniu 10 lutego zostaje przełożona na dzień 15 lutego godz. 16.30.

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury
K. L. PZPR

Uliczna sprzedaż węgla

W dniu dzisiejszym sprzedaż węgla z wozów odbywać się będzie w następujących punktach naszego miasta, od godz. 9 rano: ul. Wrześnińska przy Limanowskiego, Limanowskiego przy Kordeckiego, Wojska Polskiego przy Marysińskiej, Drewnowska przy Piwnej, Jarzynowa przy Osiedlu Mireckiego, Warszawska przy Metalowej od godz. 1 — ulice Spółeczna przy Kurnej (Chojny), Rudzka przy Pabianickiej (Ruda Pabianicka) i Astronomiczna przy Woźniczce.

Trzeba ożywić rekrutację na Studium Przygotowawcze

Rekrutacja młodzieży na Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie trwa w dalszym ciągu. Na Studium przyjmowana jest młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego w wieku od 18 do 27 lat, posiadająca wiadomości w zakresie 6 klas szkoły podstawowej.

Zarząd Łódzki ZMP zorganizował we wszystkich dzielnicowych zarządach ZMP komisje kwalifikacyjne. Podobne komisje powstały przy zakładowych zarządach ZMP. Członkowie ZMP, jak również młodzież niezorganizowana, pragnąca kształcić się, winna zgłaszać się do właściwych komisji kwalifikacyjnych w zakładach pracy i przy dzielnicach ZMP.

Do zakładów pracy i dzielnicowych zarządów ZMP wpłynęło dotychczas 212 zgłoszeń. Jest to ilość stanowczo za mała. Najwzmowniej świadczą o tym, że zarządy fabryczne ZMP nie przeprowadziły właściwie akcji propagandowej i nie zorganizowały właściwie rekrutacji na Studium. Podobnie przedstawia się sprawa rekrutacji młodzieży na terenie województwa łódzkiego, gdzie do chwili obecnej zarejestrowano około 130 zgłoszeń.

Troska Rządu Polskiej Ludowej o

Rola i zadania komitetów blokowych przedmiotem obrad sesji Rady Narodowej m. Łodzi

W dniu wczorajszym w sali Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych przy ul. Wólczajskiej odbyła się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi na której przedyskutowano i zatwierdzone zostały sprawozdania Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej, plany pracy poszczególnych komisji Rady na pierwszy kwartał br. oraz plany finansowo-gospodarcze Miejskiego Przedsiębiorstwa Mierniczo-Giełdowego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrzewniczego, Targowisk Miejskich i Biura Budowy wodociągu Okręgu Łódzkiego.

Punktem centralnym sesji była sprawa wyborów do komitetów blokowych i ich organizacji na terenie naszego miasta.

Jednym z podstawowych zadań, postawionych przed Radami Narodowymi przez IV i V Plenum KC PZPR jest utrzymywanie stałej i silnej więzi z szerokimi masami ludności pracującej i stać też nieodzownym się staje powołanie do życia komitetów blokowych i domowych, które muszą się stać przedłużeniem systemu rad, elementem wiążącym rady dzielnicowe z każdym poszczególnym mieszkańcem naszego miasta.

Mówiąc o zadaniach komitetów blokowych na terenie Łodzi, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej, tow. Ginsbert, powiódł między innymi: — komitety blokowe powinny stać się dla rad dzielnicowych podstawowym źródłem informacji w terenie, źródłem które pozwoli na takie planowanie i realizację gospodarki aby odpowiadały one istotywnym potrzebom klasy robotniczej. Ażeby jednak wykształcić w nowopowstałych komitetach te niezbędne cechy współgospodarczy

miasta, a więc odpowiedzialność za wszystko co się na danym terenie dzieje, — muszą rady dzielnicowe, a przede wszystkim ich przedsiadacze i komitety odpowiedzialni opieką, udzielać im stałej pomocy. Dlatego też wyniki działalności nowo powołanych komitetów, szczególnie w pierwszych miesiącach ich istnienia, uzależnione będą od współpracy i pomocy udzielanej im przez rady dzielnicowe.

Przedyskutowano w pełni zadowalającą sprawę z tego, że żywa i pełna treści działalność komitetów blokowych stanowi podstawowy czynnik powiązania DRN z ogółem mieszkańców. Przez realizowanie postulatów z terenu, uważne wsłuchiwanie się w krytykę ze strony komitetów blokowych a przez to — szybkie usuwanie istniejących błędów, dzielnicowe rady narodowe staną się tym, czym być powinny, — bezpośrednimi organami władzy mas ludowych i zdołają wśród nich nabrać aurytetu. Dlatego też i rola komitetów blokowych nie może się ograniczać do działalności na

polu gospodarczym, ale w równym stopniu muszą one współpracować przy realizacji zadań natury politycznej i kulturalnej.

Akcja wyborcza do komitetów blokowych na terenie Łodzi rozpoczęła się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Ostatnim punktem wczorajszego posiedzenia Rady Narodowej była sprawa zatwierdzenia planu gospodarczego na rok 1951 Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej. W trosce o zdrowie i higienę klasy robotniczej i celem podniesienia warunków zdrowotnych i sanitarnych naszego miasta, już w drugim kwartale bieżącego roku rozpocznie swą działalność nowa, o olbrzymim znaczeniu placówka — Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Zadaniem jej będzie stała kontrola sanitarna miasta, badanie żywności, prowadzenie akcji oświatowych w dziedzinie zdrowia i t.p.

Bliskie już uruchomienie tej placówki — to nowy dowód głębokiej troski jaką Rząd nasz i Partia otaczają ludzi pracy.

Czytelnicy piszą

Brak serwetek

W zakładzie zbiorowego żywienia PSS Nr 24 przy ulicy Pabianickiej stale brakuje serwetek papierowych. Klient po spożyciu tu obiadu zmuszony jest wycierać usta... chusteczką od nosa! W zakładzie PSS Nr 24 stołują się robotnicy z pobliskich Zakładów im. Armii Ludowej. Wiemy, że za zakup serwetek nie potrzeba specjalnie wielkich funduszy i, że brak ich jest tylko przejawem niedbalstwa ze strony kierownictwa stołówki.

Jan Witaszczyk
ZPB im. Armii Ludowej,
Oddział II

OD REDAKCJI: kierownictwo stołówki winno zwrócić bacniejszą uwagę na sprawy higieny. Kupno serwetek nie następuje trudności i słusze wymagania klientów powinny być zaspokojone.

Skąd ta różnica?

Kupując na stacji Łódź — Kaliska bilet kolejowy III klasy ze zniżką 50 procent do Szopienca (koło Katowic), za

Stoki otrzymały urząd pocztowy

W Osiedlu im. Marchlewskiego na Stokach uruchomiony został nowy urząd pocztowy „Łódź 22”, który mieści się przy ul. Skalnej 3. Urząd ten wykonuje pełny zakres służby nadawczo-odbiorczej. Godziny urzędowania: w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 9 do 11.

placilem 14 złotych 70 groszy, jak to

opiewa bilet blankietowy Nr 034850 z dnia 29 stycznia 1951 roku. Natomiast na tej samej trasie bilet do Katowic, znajdujących się o kilka kilometrów dalej — kosztuje 12 złotych (również ze zniżką 50-procentową). Ani kasjer, ani dyżurny ruchu nie potrafili mi wytłumaczyć, dlaczego bilet do Katowic kosztuje taniej, niż do Szopienca, mimo tego, że Katowice są bardziej oddalone od Łodzi.

Józef Świerczewski
ul. Nowotki Nr 93, m. 15

OD REDAKCJI: Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi powinna wyjaśnić tę sprawę.

placilem 14 złotych 70 groszy, jak to

opiewa bilet blankietowy Nr 034850 z dnia 29 stycznia 1951 roku. Natomiast na tej samej trasie bilet do Katowic, znajdujących się o kilka kilometrów dalej — kosztuje 12 złotych (również ze zniżką 50-procentową). Ani kasjer, ani dyżurny ruchu nie potrafili mi wytłumaczyć, dlaczego bilet do Katowic kosztuje taniej, niż do Szopienca, mimo tego, że Katowice są bardziej oddalone od Łodzi.

Elektrownia - serce naszego miasta

Obok Elektrowni Łódzkiej należałoby właściwie przechodzić... z parosolem. Chodniki bywają zawsze w tym miejscu wilgotne, drobniutki kropelki wody, opryskujące głowy przechodniów, sprawiają wrażenie deszczu, który „pada” nawet w najpogodniejszy dzień letni. Ten nieustanny „deszcz” stwarza wielkie ilości pary, skraplającej się przy zetknięciu z powietrzem.

Ala owa skroplona para — to tylko drobna cząstka całej zużywanego tu ilości pary. Wykorzystuje się do poruszania ogromnych turbin, wytwarzających prąd elektryczny. Następnie przez rozdzielniki prąd biegnie na miasto do fabryk i mieszkań, porusza maszyny, oświetla mieszkania, rozjaśnia mroki uliczne.

Elektrownia Łódzka — to gigant, miasteczko w mieście, serce Łodzi

wiecznie tętniące ruchem i życiem. Nad sprawną pracą Elektrowni czuwa ofiarne cała załoga.

Tow. Stanisław Krzemka — kierownik ruchu kotłowego, pracuje tu już od 30 lat. — Nasza kotłownia — mówi — to najwęższa komórka w całej Elektrowni. Tu wytwarza się parę, poruszającą następnie turbosopły. Dlatego też kotłownia nie może ani na chwilę przerwać swej pracy.

— Staramy się jak najbardziej usprawnić funkcjonowanie kotłowni — podaje tow. Józef Dyktański, przewodnik pracy i racjonalizator, obsługujący kocioł pyłowy. — Tak więc na przykład postanowiliśmy sami zrobić kotły, gdy przed tym wykonywały to specjalne бригады. Бригады zostały zatrudnione w innych oddziałach, co dało znaczne oszczędności.

— Nie należy również zapominać o brygadach remontowych — wtraca ob. Bolesław Kacperk, przewodnik pracy z brygady remontowej kotłowni — bo gdyby nie one, kto wykonywałby szybkie remonty i usuwał natchmiaszt wszelkie awarie?

Elektrownia posiada wielu przodowników pracy i racjonalizatorów, całym sercem oddanych swym obowiązkom. Nie można pominąć tow. Władysława Szairana, brygadysty — kotlarza, który przyczynił się do skrócenia czasu remontu i podniesienia wydajności kotłów, ani Edmunda Czyżykowskiego, monterka turbinowego, wybitnego fachowca, zawsze gotowego do ofiarnych wysiłków, ani Tadeusza Marchewy, ślusarza, który osiągnął 370 procent normy przy pracach konserwacyjnych chłodzi.



Bałuty — najbardziej zaniedbana w okresie międzywojennym dzielnica Łodzi — obecnie szybko się rozbudowuje. Tam, gdzie niedawno widniały zniszczone, uwalające się rudery, dziś pracują maszyny — koparki. Niedługo stanie tu nowoczesne osiedle robotnicze.

ZARZĄDZENIE Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 8 lutego 1951 r.

W sprawie ograniczenia i wycofania z ruchu niektórych pojazdów mechanicznych i obowiązku zwrotu tablic i dowodów rejestracyjnych.

W wykonaniu § 1, 2, 3, 4, 5 i 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1951 roku w sprawie zakazu lub ograniczenia używania niektórych pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 29) zarządza się co następuje:

§ 1.
Z dniem 19 lutego 1951 roku wycofuje się z ruchu niżej wyszczególnione pojazdy mechaniczne z silnikami zasilanymi benzyną lub mieszaną zawierającą benzynę, a mianowicie:

1. przeznaczone do transportu niezaborkowego, zarówno w sektorze uspołecznionym jak i nieuspołecznionym (prywatnym),

a) samochody ciężarowe z silnikami o pojemności cylindrów powyżej 5, 6 litrów,

b) ciągniki siodłowe,

c) wszystkie inne ciągniki zasilane benzyną lub mieszaną zawierającą benzynę, aniżeli wymienione pod lit. b), wzięciu na pojemność cylindrów ich silników,

2. ponadto w sektorze nieuspołecznionym (prywatnym) również:

a) wszystkie samochody osobowe, nie zaopatrzone w sprawnie działające liczniki, wykazujące samoczynnie ilość przebytych kilometrów (lub mil) bez względu na pojemność cylindrów,

b) samochody osobowe z silnikami o pojemności cylindrów powyżej 2 litr. bez względu na stan licznika,

Uwaga. Samochody osobowe z silnikami o pojemności do 2 litr. po naprawie liczników, mogą być z powrotem dopuszczone do ruchu;

c) samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe o ładowności do 1,5 tony z silnikami o pojemności cylindrów powyżej 2,5 litr.;

3. przeznaczone do transportu zaborkowego (sila tablic rej. „B”) zarówno w sektorze uspołecznionym jak i nieuspołecznionym (prywatnym)

a) samochody osobowe (dorożki samochodowe — taksówki) z silnikami o pojemności cylindrów powyżej 2,5 litr.,

b) samochody osobowe (dorożki samochodowe — taksówki) następujących marek (typów):

Audi Front z silnikiem o pojemności cylindrów 2,25 litr.
Ford V8 22 z silnikiem o pojemności cylindrów 2,25 litr.
Ford GPW (JEEP) z silnikiem o pojemności cylindrów 2,000 litr.
Mercedes Benz „230” z silnikiem o pojemności cylindrów 2,25 litr.
Willys (bez oznaki) z silnikami o pojemności cylindrów 2,39 litr.
Wanderer „W45” z silnikiem o pojemności cylindrów 2,24 litr.
Wanderer „W50” z silnikiem o pojemności cylindrów 2,24 litr.
Wanderer „W250” z silnikiem o pojemności cylindrów 2,24 litr.

§ 2.
Właściciele (użytkownicy — posiadacze) lub inne osoby dysponujące pojazdami (samochodami i ciągnikami), wymienionymi w § 1 pkt. 1, 2 i 3, winni najpóźniej do dnia 18 lutego 1951 roku (włącznie) zwrócić do Wydziału Komunikacyjnego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tablice i dowody rejestracyjne tychże pojazdów.

§ 3.
Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa uspołecznione (prywatne) nie wykonujące transportu zaborkowego, a posiadające samochody ciężarowe lub ciągniki siodłowe, z silnikami zasilanymi benzyną lub mieszaną benzynową, nawet gdyby silniki te były pojazdami niżej wymienionymi, nie określona w § 1 pkt. 1 lit. a i b, jeśli korzystanie z tego taboru przez ich posiadaczy jest uzasadnione względami natury gospodarczej, społecznej lub zawodowej, winni w terminie do dnia 18 lutego 1951 roku złożyć do Wydziału Komunikacyjnego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi należycie uzasadniony i udokumentowany wniosek o zezwolenie na eksploatację posiadanego taboru ciężarowego.

Niezwłocznie w podanym terminie wniosku o konieczności używania taboru ciężarowego spowoduje wycofanie z ruchu posiadanych lub posiadanych przez danego właściciela, samochodów ciężarowych lub ciągników siodłowych w terminie 30 dni, licząc od wyżej określonych zdarzeń.

§ 4.
Ogranicza się ruch na drogach publicznych samochodów osobowych w transporcie zaborkowym oraz innych samochodów należących do osób fizycznych i przedsiębiorstw nieuspołecznionych do granic administracyjnych miasta Łodzi.

§ 5.
Ogranicza się używanie samochodów osobowych należących do osób fizycznych lub przedsiębiorstw nieuspołecznionych w transporcie niezaborkowym do 200 km. przebiegu w ciągu każdego miesiąca kalendarzowego.

§ 6.
Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione (prywatne) nie wykonujące transportu osób posiadające samochody osobowe winni w terminie do dnia 18 lutego 1951 r. zgłosić się do Wydziału Komunikacyjnego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi po zaświadczenia upoważniające do poruszania się w podanym wyżej zakresie, gdyż po tym terminie poruszanie się wyżej podanych samochodów osobowych bez omawianych zaświadczeń jest wzbronione.

Zaświadczenia wydawane będą tylko na te samochody osobowe, które posiadacze będą sprawnie działające liczniki wykazujące samoczynnie ilość przejechanych kilometrów.

Kontrola liczników odbywa się codziennie w godzinach od 8-ej do 13-iej na ulicy Infanterkiej.

§ 7.
Osoby, które w myśl § 6 powołanego na wstępie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1951 r. mogą ubiegać się o zezwolenie na korzystanie z samochodu osobowego w zakresie większym niż wyżej podany, winni złożyć do Wydziału Komunikacyjnego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi należycie uzasadniony wniosek.

§ 8.
Niestosujący się do niniejszego zarządzenia jak również do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1951 r. podlegają w trybie postępowania karno-administracyjnego, karze grzywny do 500 zł. lub karze aresztu do trzech miesięcy względnie obu tym karom łącznie, a to z mocy art. 14 Ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o transporcie drogowym (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 26).

§ 9.
Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Za Prezydium Rady Narodowej
(-) EDMUND BOGAJSKI
Zastępca Przewodniczącego Prezydium,

Sesja DRN - Śródmieście

Dzisiaj o godz. 17 w sali ZPW im. Barlickiego, przy ul. Zeromskiego 108, odbędzie się sesja DRN-Śródmieście. Na porządku dziennym znajduje się m. in.: sprawozdanie z działalności Prezydium Rady i komisji oświaty, zatwierdzenie planu pracy Prezydium i komisji na I kwartał br., wybór ławników do Sądu Powszechnego oraz powołanie komisji wyborczej do komitetów blokowych.

Odpowiadamy na listy

Tow. Szubala. Gabinet dentystyczny, o którym wspominaliśmy, zostanie uruchomiony przez ZLP w najbliższych dniach.

Tow. Kwapiński. Dyr. ZPB im. Marchlewskiego przyniósł służność w szwym zarzutem i w związku z tym polecono zmienić koła u wózków.

Ob. M. Chojnacki. Sprawę poruszoną przez Was, już załatwiono. Po mieszczeniu zostało oczyszczone i uporządkowane, szkody naprawione, a drzewi ponownie zamknięte.

Mieszkańcy Dąbrawy. Jak są zapewniła dyrekcja MZK, Łódź niebawem uzyska dalszych kilka wozów tramwajowych, dzięki czemu będzie można zwiększyć częstotliwość przebiegu tramwajów na linii Nr 14.

TEATRY i KINA

IM. JARACZA — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli”
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Weszechaj i przedwesożaj”
NOWY — godz. 19 — „Zwycięstwo”
(w nowym gmachu przy ul. Węgorzowskiej Nr 15).
OSA — nieczynny.
LUTNIA — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”
ARLEKIN — nieczynny.
PINOKIO — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi”
ADRIA — „Biały kiel”, godz. 16, 18, 20
BAŁTYK — „Leśna opowieść”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6-51”, PKF Nr 7-51, „W poszukiwaniu Dynozaurów”, „Jedna minuta”, „Puchar młodzieży robotniczej”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20
POLONIA — „Pierwszy start”, dod. „Młodzież górnicza”, godz. 16, 18, 30, 21
PRZEDWIOSNIE — „Mongolia w ogniu”, godz. 17.30, 20
REKORD — „Sepy” godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Śmiały ludzie”, godz. 18, 20
ROMA — „Złodzieje rowerów”, godz. 18, 20
STYLOWY — „Hamlet”, godz. 16.30, 18.30
ŚWIT — „Wiosna”, godz. 18, 20
TATRY — „Hrabia Monte Christo”, II seria, godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Rada bogów”, godz. 16, 18, 30, 21
WŁOKNIARZ — „Świniarka i pastuch”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Rada bogów”, godz. 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — „Niebo czy piekło”, godz. 18, 20

Go usłyszymy przez radio

Program na piątek 9 lutego 1951 roku
11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas I—II. 13.50 Muzyka popularno-rozrywkowa. 14.20 Pog. z cyklu: „Poznajmy morze i wybrzeże”. 14.30 — Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Muzyka. 15.20 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 (L) Muzyka francuska. Wsk.: W. Wilkomirski—skrzypce, M. Wilkomirski—fortep. 16.25 (L) Arie, pieśni i piosenki. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości populudniowe. 17.15 (L) Koncert rozrywkowy. 17.45 Felieton. 18.00 (L) Koncert żywczeń. 18.20 (L) „Walczymy o pokój”. 18.30 (L) Muzyka operowa. 19.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego”. 19.20 (L) Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Aud. oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Melodia dwóch światów” — fel. 22.15 Koncert (transm. z Budapesztu). 23.00 Ostatnie wiadomości.

DZIEN ŁODZI

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY
Kontrolerzy i pracownicy umysłowi Wydziału Ruchu i Wydziału Zaopatrzenia MZK składają na odbudowę Stołecy zł. 134,40.

POMOC DZIECIOM KOREANSKIM
Pracownicy Instytutu Techniki Ciepłej wpłacił 120 zł, zbieranie ze składek na pomoc dzieciom koreańskim; rada kobieca w Spółdzielni im. 19 Kwietnia składa na fundusz pomocy dzieciom koreańskim 136 zł.

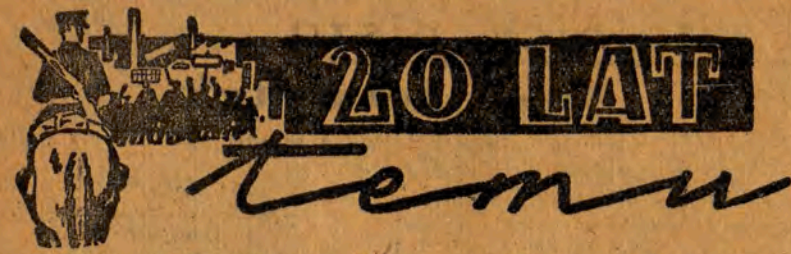
ZEBRANIE INSTRUKTORÓW ŚWIETLIOWYCH W ORZZ
Dzisiaj w sali konferencyjnej ORZZ przy ul. Traugutta 18 (II piętro) odbędzie się o godz. 10 zebranie organizacyjne sekcji akompaniatorów instruktorów świetlikowych.

5-LECIE I SZKOŁY TPD
W związku z mającym się odbyć uroczystym obchodem pięćciolecia pierwszej szkoły TPD w Łodzi, przy ul. Jaracza 26, dyrekcja tej szkoły prosi wszystkich swoich byłych uczy-

niów i maturzystów do wzięcia udziału w uroczystości, która odbędzie się w dniu 11 lutego o godz. 10 w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a.

KONFERENCJA W ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dn. 9 i 10 lutego dwudniową konferencję kierowników zespołów samokształceniowych i pedagogów, poświęconą przygotowaniom do egzaminów państwowych nauczycieli, którzy brali udział w szkoleniu. Konferencja odbędzie się w sali przy ul. Zachodniej 72, początek o godz. 9.

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżury następującej aptek:
Daszyńskiego 19, Wólczajńska 37, Piotrkowska 225, Złotowska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowska 24b, Aleja Kościuski 8.
Nr. telefona Pogotowia Ratunkowego 104-41.



Co pisała prasa łódzka w dniu 9 lutego 1931 r.

BANKIERZY FRANCUSCY POZYCZAJĄ PIENIĄDZE HITLEROWI
Francuskie konsorcjum bankowe postanowiło udzielić znacznej pożyczki Hitlerowi. Lewicowa prasa francuska nazywa to posunięciem „zdradą ojczyzny”, oraz dawaniem środków na uzbrojenie organizacji wojskowych Hitlera.

TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS SANECZKOWANIA
Gazety opisują szczegółowo wypadek, jaki miał miejsce na tzw. „Starych Górkach”, na Chojnach. Mianowicie podczas zjeżdżania z góry wywrócił się sanki z kilku pasażerami. Na sanki to wpadło kilka nacieków innych sanków. Utworzył się wał ludzi i sanków, spod którego dobywały się jęki i wołania o ratunek. Wezwane pogotowie odwoziło do szpitala 14 osób z połamanyimi rękami, nogami i innymi ciężkimi obrażeniami ciała.

REDUKCJA W URZĘDACH SKARBOWYCH
Na ostatnim zjeździe prezesów i naczelników izb skarbowych postanowiono przeprowadzić znaczną redukcję personelu urzędniczego — na skutek kurczących się gwałtownie wpływów.

APEL PCK — O POMOC DLA GŁODUJĄCYCH DZIECI
Gazety zamieszczają apel PCK — wzywający do składania ofiar na głodujące dzieci bezrobotnych łódzkiech. Zamożne rodziny proszone są o ofiarowanie codziennie „talerzyka zupy”.

SPADEK PRZEWOZÓW — SPADEK IŁOŚCI DNI PRACY
Minister Komunikacji wydał zarządzenie redukujące ilość dni pracy w warsztatach kolejowych. Zarządzenie umotywowane jest stałym spadkiem przewozów na kolejach.

NARÓD RUMUŃSKI staje do walki o plan pięcioletni

Od pierwszych dni stycznia gazety rumuńskie publikują codziennie komunikaty o osiągnięciach produkcyjnych poszczególnych zakładów pracy, o nowych zobowiązaniach, podejmowanych przez rumuńską klasę robotniczą w walce o wykonanie zadań planu pięcioletniego.

Osiągnięcia dwóch pierwszych planów jednorocznych uanończyły narodowi rumuńskiemu wielką i prostą prawdę, że w ustroju demokracji ludowej, w oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład Związku Radzieckiego, braterską współpracę z krajami obozu pokoju, naród wspólnym wysiłkiem może zbudować silną i bogatą ojczyznę, w której nie ma miejsca dla wyzysku człowieka przez człowieka. Doświadczenia zdobyte w pierwszym etapie planowej gospodarki wykazały, że jest to jedyna droga odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej, podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu ludzi pracy. Podwojenie produkcji przemysłowej w porównaniu z latami przedwojennymi, stworzenie ponad 1.000 spółdzielni produkcyjnych, ogromny rozwój budownictwa przemysłowego i mieszkalnego, tworzenie nie istnieje

dotychczas w kraju gazety przemysłu (na przykład: fabryk obrabiarek, traktorów itp.) — oto widome zwycięstwa wyzwolonych sił twórczych narodu.

Podstawowym zadaniem planu pięcioletniego w latach 1951—1955 jest budowa ekonomicznych podstaw so-cjalizmu w Rumuńskiej Republice Ludowej. Pod koniec ostatniego roku planu elementy kapitalistyczne będą całkowicie wyparte z przemysłu i znacznie ograniczone w handlu i rolnictwie — głosi pierwszy artykuł ustawy o planie pięcioletnim.

W planie pięcioletnim przewidziano na budowę nowych wielkich fabryk włókienniczych, elektrotech-

roku 1955 osiągnie 188 procent w porównaniu z rokiem 1950. W transporcie nastąpi znaczny wzrost zdolności przewozowej, do 14 miliardów tonokilometrów, tj. 170 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Oddanych zostanie do użytku 9.750 wagonów towarowych, 400 wagonów osobowych, 373 km. nowych linii kolejowych.

Dla mas pracujących plan pięcioletni jest planem dalszego wzrostu dobrobytu — stopa życiowa ludności podniesie się o 80 procent w porównaniu z r. 1950.

Plan pięcioletni kładzie nacisk na rozwój oświaty, analfabetyzm zo-

Koło sportowe Zorganizowanie koła

Wiele z naszych kół sportowych powstaje w sposób mechaniczny; zwołuje się zebranie, wybiera się rząd, rozdaje mandaty, powołuje do życia sekcje i... przesyła sprawozdania do zarządzenia z prośbą o przydział urządzeń, sprzętu i in-

strukturalistów. Po kilku, lub kilkunastu dniach następuje zazwyczaj powszechne zdziwienie, że koło jako nie rozwija swojej działalności, że członkowie zarządu nie bardzo mają czas na rozkreślenie pracy w kole, że jedni na drugich oglądają się — a pracy jak nie było, tak nie ma.

Główna przyczyna leży właśnie w braku przygotowania gruntu do powstania koła, w mechanicznym powołaniu go do życia.

Postępujemy, jak o tych sprawach mówi Makarew... „Początkowo tymczasowym kierowniczym organem koła sportowego jest Biuro Organizacyjne. Jeśli w zespole istnieją już niezbędne warunki do pracy sportowej, jeśli istnieją już sekcje i drużyny, w których cwi- czy nie mniej, niż 25 członków... wtedy dopiero Biuro Organizacyjne decyduje się zwołać ogólne sprawozdawczo-wyborcze zebranie. Nim więc powstanie koło i jego zarząd, muszą być już ćwiczący, muszą być już najskromniej sze przybory, trzeba mieć już gdzie ćwiczyć, musi już być wreszcie choćby najmniejszy aktyw działający.

Takie są początki pracy. Zebranie sprawozdawczo - wyborcze musi być dokładnie przy gotowane — mówi Makarew. Co rozumiemy pod terminem — przygo towanie zebrania? Przede wszystkim okres pracy pewnej grupy sportowców pod okiem Biura Or ganizacyjnego: zainteresowanie młodzieży danego zakładu pracy sportem, zainteresowanie tym zagadnie niem podstawowej organizacji partyjnej, koła ZMP, rady kobiecej, rady zakładowej i administracji. Dobranie kilku miłośników i znaw ców sportu, którzy poprowadzą pierwsze ćwiczenia i stanowiąc będą pierwszymi założycielami koła. W okresie przygotowawczym waż na rzecz jest przypatrzyć się ludziom, nadającym się do późniejszej pracy organizatorskiej i in- struktorskiej w kole.

Tak przygotowane do powstania koło nie sprawi nikomu zawodu, znacznie żyć, rozwijać się i wzmac niać organizację.

7 dni w Poiana-Stalin

akademickie zimowe mistrzostwa świata, odbywające się w tym roku w Poiana — Stalin (Rumunia), mamy już poza sobą. Przyniosły one, jak było do przewidzenia, wielki sukces sportowcom radzieckim, którzy w wieloletniej walce o tytuł mistrzowski okazali się niezwyciężeni.

Mistrzostwa, które do ostatniej chwili stały pod znakiem niepewności, rozpoczęły się w dniu 1 lutego. 31 stycznia temperatura obniżyła się do 8 stopni poniżej zera i upadł z niecierpliwością oczekiwany śnieg. Mistrzostwa rozpoczęła sztafeta 4x10 km, w której brały udział reprezentacje ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Rumunii i innych państw. Na trasie zebrały się

tłumy, aby przyglądać się walce i dopingować swych faworytów. Sztafeta ta przyniosła pierwszy sukces narciarzom radzieckim, którzy dystans 4x10 km przebyli w czasie — 3:13:53 godz. Najlepszy czas na 10 km uzyskał A. Gorin — 47:40. W tym czasie, na znacznie wyższym poziomie rozpoczął się slalom gigant dla kobiet. Na starcie jego stanęło 18 zawodniczek, reprezentujących 10 państw z wyjątkiem zawodniczek radzieckich, które w tym dniu nie startowały. Konkurencję tę wygrała Czechosłowaczka Prošlova przed swą rodaczką Erafową. W slalomie natomiast mężczyzn, sukces odniósł nasz rodak Stefan Dziedzic, który zajął pierwsze miejsce przed Finem Warkiajnenem.

W drugim dniu mistrzostw znowu notujemy sukces narciarzy radzieckich, które zwyciężyły w sztafecie 3x5 km przed CSR i Polską w czasie 1:09:48.

Trzeci dzień mistrzostw przyniósł nam srebrny medal w slalomie specjalnym kobiet, który wywalczyła nam Grocholska. W biegu mężczyzn na 18 km, narciarze radzieccy pokazali znowu wysoką klasę, zajmując w nim 5 pierwszych miejsc (zwyciężył Ollaszew — 1:00:31).

Czwarty dzień mistrzostw zakończył się dla odmiany sukcesem narciarzy, a narciarek radzieckich, które w biegu na 5 km zajęły 7 pierwszych miejsc.

Piąty dzień mistrzostw przyniósł znowu sukces naszym narciarzom. W biegu zjazdowym (otwartym i do kombinacji) tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Dziedzic przed Rojem, a w biegu kobiet — Grocholska przed Kowalską. Zdobyliśmy zatem 2 złote i dwa srebrne medale.

Zbliżamy się do końca mistrzostw. Szósty dzień przynosił znowu zwycięstwo narciarkom radzieckim, które w

biegu płaskim na 8 km zajęły 6 pierwszych miejsc (1. Tolmacewa — 40:29) oraz łyżwiarkom i łyżwiarzom, którzy w jeździe szybkiej okazali się bezkonkurencyjni.

Zakończenie mistrzostw nastąpiło w środę, dn. 7 lutego. W tym dniu bieg na 30 km, jak wszystkie konkurencje biegowe, wygrali narciarze radzieccy (zwyciężył Ollaszew — 1:56:42 przed Morozowem i Terentiewem). W konkursie skoków zwyciężył Fin Vaino (skoki 69 i 68,5), a w kombinacji alpejskiej zwycięzca okazał się Polak — Stefan Dziedzic przed Barą (Rumunia) i Rojem (Polska). W kombinacji zaś alpejskiej kobiet Kodelska (Polska) zajęła 3 miejsce.

Tak przedstawia się pokrótce bilans tegorocznych akademickich mistrzostw świata w Poiana-Stalin.



Na skoczni w Poiana-Stalin.



Maister Gheorge Bogdan z fabryki „Noua Cășă” objaśnia młodym robotnikom i praktykantom pracę motoru ulasnej konstrukcji.

nicznych, materiałów budowlanych, wielkich koksołowni, pięciu wielkich pieców hutniczych; ukończona — zo stanie budowa kanału Dunaj—Morze Czarne oraz rozpoczęte będą prace nad budową nowego mostu na Dunaju.

W ostatnim roku planu pięciolet niego rolnictwo będzie zaopatrzone w 18.400 traktorów, w tysiące nowo czesnych maszyn rolniczych. Ilość stacji maszynowo - traktorowych wynosić będzie 428 (obecnie jest 138). Globalna produkcja rolna w

stanie zlikwidowany, sieć szkół pod stawowych i średnich ogarnie cały kraj.

Te wspaniałe perspektywy rozwoju, stanowią dla narodu rumuń skiego mocny bodziec do walki o wykonanie wielkich zadań pięciolet ni. Masy pracujące, kierowane przez Rumuńską Partię Robotniczą swym wysiłkiem budują nową socjalistycz ną Rumunię, szczęśliwą ojczyznę ludzi pracy, swym wysiłkiem zwią zają siły światowego frontu po koju.

Kadra reprezentacyjna pięściarzy łódzkich

- Łódzki Okręgowy Związek Bokserski ustalił w tych dniach reprezentacyjną kadrę pięściarską na luty i marzec br. z następujących zawodników:
- Waga musza: Anielak (Wł. Ł), Różycki (Wł. Ł), Stroński (Ogn. Ł).
- Waga kogucia: Szaliński (Wł. Ł), Stanikowski (CWKS Ł), Minkuszek (Spójnia Kutn.).
- Waga półkogucia: Matecki (Wł. Ł), Wojtasiniński (Stal — Piotr.), Adamus (Unia — Rad.).
- Waga lekka: Kaczmarek (Ogn. Ł), Oleczyk (Wł. Ł), Matuszewski (Spójn. Tom.).
- Waga lekko-półr. Marcinkowski (Wł. Ł), Jędrzejczyk (Wł. Ł), Kozerański (Spójn. Tom.).
- Waga półr.: Nagajski (Wł. Ł), Pawłowski (Stal — Zychl.), Haze (Unia — Rad.).
- Waga lekko średnia: Trzęsowski (Wł. Ł), Pietrasik (Spójn. Tom.), Ratyński (Baw. Ł).
- Waga średnia: Olejnik (Wł. Ł), Skalski (CWKS Ł), Nowak (Ogn. Ł).
- Waga półciężka: Ambroziak (Stal — Zychl.), Albrecht (Spójn. Tom.), Tomczak (OWKS Ł).
- Waga ciężka: Jaskuła (Wł. Ł), Gampe (Ogn. Ł), Cichowski (OWKS Ł).

W tych brudnych, prowokacyjnych knowanach wzięli też udział i żółci gazeciarze amerykańskiej orientacji. Przed samym złotem prasa demokratyczna zdemaskowała jednego z takich prowokatorów. Redaktor hamburskiego ilustrowanego dziennika „Stern”, Helmut Printz, nadesłał swemu berlińskiemu foto-korrespondentowi polecenie, w którym zażądał przygotowania z góry zdjęć ze złotu młodzieży. List tego redaktora — podżegacza i jego foto-kopia zostały opublikowane przez wszystkie berlińskie dzienniki. Helmut Printz proponował swemu współpracownikowi terminowe, jeszcze przed rozpoczęciem zlotu, nadesłanie do Hamburga tendencyjnie oszukańczych fotografii. List zawierał szczegółowe wyliczenie tematów — „demonstranci rozbijają wystawy, walczą z policją” itp.

W dni, poprzedzające zlot, ujawniły się i inne prowokacje, włącznie do przebiegania elementów przestępczych oraz policjantów w błękitne bluzy członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w celu wywoływania prowokacyjnych zająć na ulicach. Do walki z niemiecką młodzieżą demokratyczną jednolitym frontem wystąpili wszyscy reakcyjniści — od amerykańskiego ministra do berlińskich kryminalistów. Jednakże nie udało się im zastraszyć stronników pokoju. Właśnie w okresie przygotowań do ogólnoniemieckiego spotkania młodzieży, zastępy Związku pomnożyło około trzysta tysięcy nowych członków. W szeregach tej młodzieżowej organizacji skupiało się w czasie zlotu 55 proc. całej młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W niedzielę, 28 maja wczesnym rankiem, skoro tylko zajaśniał świt, w całym Berlinie rozbrzmiały triumfalne dźwięki fanfar, wzywających niemiecką młodzież na demonstrację młodych obrońców pokoju. Wkrótce ze wszystkich krańców miasta — z Köpenick, Pankowa Weisensee — zewsząd ruszyły w kierunku Lustgartenu potężne kolumny chłopców i dziewcząt, przybranych w błękitne kurtki. We wszystkich dzielnicach demokratycznej części miasta ustał ruch transportu miejskiego. Młodzież zatarasowała ulice. Ze sztandarami, transparentami, hasłami, ogromnymi

J. KOROLKOW 25

NOWE NIEMCY

portretami towarzysza Stalina i przywódców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rwącym / potokiem popłynęły zastępy do centrum miasta. Tu, na placu Lustgarten, podczas mitingu niemiecka młodzież z zapalem przyjęła tekst telegramu do Generalsissmusa Stalina, w którym uczestnicy zlotu w imieniu całej niemieckiej młodzieży zapewnił Wodza narodów, że zamorskim podżegaczom wojennym nigdy nie uda się dopiąć tego, aby uczynić z niemieckiej młodzieży mięso armatnie do walki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Natychmiast po zakończeniu mitingu w Lustgartenie, wysoko nad głowami zebranych rozprysła się pierwsza rakietą sygnalizacyjna. Następnie druga, trzecia... Jedna za drugą wzbijały się one ku obłokom i przed oczami ośnionych widzów rozwiierały się oślepiająco białe spadochroniki, podtrzymujące w powietrzu wielokolorowe narodowe flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jeszcze wybuch rakiety — i nad placem, niby purpurowy świat — rozwija się narodowa flaga Związku Radzieckiego. Nowe wybuchy rakiet, rozlegające się w górę, i nowe flagi — międzynarodowego związku młodzieży, krajów demokracji, Związku Wolnej Niemieckiej Młodzieży — płyną wysoko w powietrzu nad głowami dziesiątków tysięcy frenetycznie oklaskujących demonstrantów.

W tym czasie na plac Lustgartenu wstąpiła pierwsza kolumna demonstrantów. Skądś wlatują w górę setki gołębi. Krają nad

placem, wzbijają się wciąż wyżej i wyżej, w końcu znikają za dachami gmachów.

Dwoma kolumnami, po dwadzieścia osób w rzędzie, krocy młodzież Niemiec. Portrety Stalina, Thälmana, Piecka, Grotewohla, Ulbrichta, sztandary, drzewca, owinięte girlandami kwiatów, znowu portrety, znowu tysiące powiewających sztandarów — płyną bez przerwy placem przed trybunami.

Demonstranci podniósłszy ręce nad głowami, w takt muzyki uderzają w dłonie i zgodnie skandują „Freundschaft! — Freundschaft!“ („Przyjaźń”). To słowo już rozpowszechniło się. Niemiecka młodzież używa go, jako pozdrowienia, przy wzajemnych spotkaniach.

Choćby po samych hasłach, niesionych przez demonstrantów, można było poznać, w jakich nastrojach przybyła tu młodzież na swój wszechniemiecki zlot.

„Polityka Stalina — polityka pokoju” — nieś! hasło demonstranci Turynii „Precz z polityką amerykańskich kolonizatorów!” „Walka o jedność, walka o pokój!” „Jesteśmy przeciw okupacyjnemu statutowi!”

Wiele godzin przechodzili demonstranci przez Lustgarten. Szli młodzi sascy górnicy, żądając odwołania okupacyjnych wojsk Me-klenburscy chłopcy wzywali do walki o jedność Niemiec. Różne nasyłały płynęły nad głowami uczestników zlotu, ale najczęściej powtarzało się jedno: „Wieczna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — ostoja pokoju”

W drugiej połowie dnia, plac zapełniła młodzież Zachodnich Niemiec. Anglo-amerykańskie władze odmówiły wydania jej przedstawicielom międzystrefowych przepustek. Ale młodzież była niewysokiego mniemania o prawomocności takiego zarządzenia orzekała strefowe rogatki i przyłączyła się do szeregów demonstrantów. Zwartymi kolumnami podchodzili chłopcy i dziewczęta do strefowej granicy, a policjanci nie mieli odwagi zatrzymać tę lawinę. Z Zachodnich Niemiec przyjechało na zlot do Berlina ponad trzydzieści tysięcy osób. (d. c. n.)